Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK III. | ŁODZ, WTOREK 10 LUTEGO 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 40

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Dymisja ministra pracy Sokala

stała się aktualną po wczorajszym głosowaniu w podkomisji sejmowej.

Dzisiejsza konferencja premjera Grabskiego z min. Sokalem zadecyduje o jego ustąpieniu.

(Specjalna służba polityczna „Republiki").

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Na wczorajszem posiedzeniu podkomisji gospodarczej sejmowej komisji budżetowej w dalszym ciągu obrad szczegółowych nad budżetem ministerjum pracy zdarzył się epizod, który może pociągnąć za sobą zmianę na stanowisku ministra pracy i opieki społecznej.

Przypomnieć należy, że już na posiedzeniu piątkowem referent tego budżetu ks. Kaczyński wniósł, w porozumieniu z ministrem Sokalem, o wstawienie do budżetu kwoty pół miljona zł. na kupno własnego gmachu dla ministerjum pracy. Gdy większość stronnictw oświadczyła się wówczas przeciw temu, p. minister pracy oświadczył, że czyni zależnem pozostanie na stanowisku od przyznania tego kredytu. Przewodniczący poseł Gruszka, chcąc zyskać na czasie, wniósł wówczas o odroczenie głosowania nad tą pozycją do chwili ukończenia rozpraw szczegółowych nad budżetem ministerjum pracy.

Wczoraj podkomisja ekonomiczna sejmowej komisji budżetowej obradowała w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa pracy i opieki społecznej.

PRZEBIEG DYSKUSJI.

Dyskusję szczegółową i cały preliminarz w drugiem czytaniu przyjęto z pewnemi poprawkami. Przy par. 23 preliminowanych w wysokości 6 miljonów jako **udział państwa w funduszu bezrobocia wywiązała się większa dyskusja.**

Poseł Chądzyński (N. P. R.) zaproponował **powiększenie tej kwoty do 7,500 tysięcy** oraz o wstawienie nowego paragrafu **na pomoc bezrobotnym pracownikom umysłowym.** Wniosek ten nie uzyskał większości, zmieniono tylko nazwę tego paragrafu, zgodnie z wnioskiem referenta na „Pomoc państwa dla bezrobotnych".

Dział III, traktujący o państwowych **urzędach pośrednictwa pracy,** jak również dział IV o wojewódzkich **wydziałach pracy i opieki społecznej** przyjęto bez zmian. Większe zmiany wprowadzono w dziale VI, zawierającym wydatki urzędu emigracyjnego w kwocie 564,424 złotych. M. in. w paragrafie 12 „Opieka nod emigrantami i ich rodzinami" podwyższono ze 150 tysięcy na 500 tycięcy.

Przy tym paragrafie został zgłoszony wniosek posła Rusinka (Piast). Wniosek ten nie uzyskał większości i został zgłoszony jako votum mniejszości.

FATALNE GŁOSOWANIE.

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek referenta ks. posła Kaczyńskiego (Ch. D.) co do podwyższenia paragrafów 5 i 9 działu I, preliminowanych w łącznej kwocie 47,698 złotych **na budowę gmachu min. pracy do 500 tysięcy złotych.** Wniosek ten nie uzyskał większości. Odrzucono go 15 głosami przeciw 8.

Za wnioskiem oświadczyli się PPS., Wyzwolenie i NPR, razem 8; Ch. D. wstrzymała się od głosowania. Przeciw głosowali ZLN. (7 głosów), Piast (4 głosy) Ch. N. (2 głosy) i żydzi (2 głosy.)

ZAMIARY DYMISYJNE P. SOKALA.

Jak już poprzednio donosiliśmy, od uchwalenia tego kredytu uzależnił minister Sokal dalsze pozostanie w gabinecie.

To też po głosowaniu p. minister oświaty oświadczył prywatnie posłom, że udaje się niezwłocznie do prezydjum rady ministrów, gdzie na ręce p. premjera złoży prośbę o dymisję.

Przewodniczący p. Gruszka oświadczył p. ministrowi Sokalowi, że uchwała powyższa nie ma charakteru politycznego i nie zwraca się przeciwko jego osobie, mimo to p. minister Sokal oświadczył, że podtrzymuje swoje stanowisko i tekę złoży do dyspozycji premjera.

Jeszcze jakiś czas konferował z ministrem Sokalem prezes sejmowej komisji budżetowej, Zdziechowski, nie zmieniło to jednak postanowienia ministra.

CZY MIN. SOKAL USTĄPI.

Wobec tego należałoby uważać, że otwarte zostało przesilenie na stanowisku ministra pracy.

Niektóre z wczorajszych pism popołudniowych podały nawet wiadomość o dymisji ministra Sokala jako już o fakcie dokonanym.

Natychmiast zwróciliśmy się do prezydjum rady ministrów z prośbą o wyjaśnienie. Otrzymaliśmy informacje, z których wynika, iż premjer Grabski nie sądzi, aby głosowanie podkomisji mogło przynieść w konsekwencji jakiekolwiek powikłania, wobec czego upada prawdziwość podanych wiadomości o dymisji ministra Sokala.

W dalszym ciągu dowiadujemy się, iż minister Sokal uzależnił dalsze swoje postępowanie od porozumienia się z prezesem rady ministrów, z którym wczoraj nie mógł konferować. Należy się spodziewać tego w dniu dzisiejszym.

Zatarg z Polską odbił się na Targach.

Zamknięte przedwczoraj Targi gdańskie odniosły kompletne fiasco i dały olbrzymi deficyt

Manifestacje przyjaźni gdańsko-sowieckiej.

Gdańsk, 9 lutego.

W dniu wczorajszym zakończyły się targi gdańskie. Nawet prasa niemiecka stwierdza kompletne fiasco Targów. Zawierano tylko mniejsze tranzakcje, do większych kontraktów nie doszło.

Prasa niemiecka gdańska w entuzjastycznych słowach opisuje pobyt delegacji sowieckiej w Gdańsku. Na bankiecie wydanym na cześć tej delegacji, kierownik Targów wygłosił przemówienie stwierdzając łączność historyczno-gospodarczą między Rosją a rynkiem gdańskim. Odpowiedział mu p. Besadowskij, który stwierdził, że wizyta delegacji sowieckiej miała na celu odnowienie dawnych stosuków Rosji z Gdańskiem. Z komentarzy i z tonu prasy niemieckiej wynika, że p. Sahm wyobrażał sobie Sowdepję, jako „konkurencję Polski i że gdańszczanie radzi są tej konkurencji". Pomimo komunikatów prasy utrzymywanych w tym tendencyjnym tonie delegacja sowiecka nie zawarła żadnej tranzakcji z firmami gdańskiemi.

Z innych komunikatów i głosów prasy niemieckiej wynika, że absencja Polski poczyniła dużo szkód Targom gdańskim.

SZKODY GOSPODARCZE POLSKI I GDAŃSKA.

Gdańsk, 9 lutego.

„Danziger Rundschau" zamieszcza artykuł o niepowodzeniu targów gdańskich. Zdaniem tego pisma, gdańskie targi mają wielką role gospodarczą do spełnienia. Polska, bojkotując je, szkodzi sobie i swojej gospodarce. Ale gospodarcze sfery wolnego miasta powinny zrozumieć, że Gdańsk nie może rozwinąć się w wielkie miasto handlowe, o ile w dalszym ciągu senat gdański będzie prowadził swoją niedźwiedzią politykę. Sfery kierownicze Gdańska, jako senat, powinny być wybierane z pośród kupiectwa gdańskiego, gdyż wtedy dopiero będzie można mówić o gospodarczym rozwoju miasta. Obecna polityka hamuje ten rozwój.

PRĄDY MONARCHICZNE WŚRÓD URZĘDNIKÓW.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 9 lutego.

Socjaliści wnieśli do sejmu gdańskiego interpelację, protestującą przeciwko ujawnianiu poglądów monarchicznych przez niektórych gdańskich urzędników.

Niemiecka partja liberalna wniosła do sejmu projekt ustawy zwolnienia od podatku gruntowego na przeciąg 20 lat te firmy prywatne, które przystąpią do budowy domów mieszkalnych bez pomocy rządu.

NOWY GŁOS ANGLIKA O ZATARGU.

Londyn, 9 lutego.

Spe cjalny sprawozdawca „Observer'a" opublikował ciekawy artykuł o wywiadzie, jaki miał z ministrem Strassburgierem.

Sprawozdawca ten nie może zrozumieć argumentacji ministra Strassburgera i daje do zrozumienia, iż z punktu widzenia prawnego Polacy nie mają słuszności w sprawie sporu o skrzynki pocztowe w Gdańsku.

Artykuł kończy się słowami: „Najlepsi przyjaciele Polski w Gdańsku uskarżają się, że rząd Polski nie może uprzytomnić sobie, że w interesie Polski leżałoby uznan. stanu rzeczy takiego jaki jjest bez ustawicznego podejmowania prób rozszerzenia posiadłości polskich w Gdańsku".

Prasa niemiecka w Gdańsku wyzyskuje oczywiście ten głos „Observera" na równi z głosami pism „Epoka" i „Journal du Peuple".

DWULICOWA POLITYKA GDAŃSKA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 9 lutego.

Dzisiejsza „Danziger Rundschau" zamieszcza znamienny artykuł, poświęcony orzeczeniu wysokiego komisarza [illegible] w sprawie nadawania obywatelstwa gdańskiego.

Senat gdański, pisze dziennik, uprawia dwuznaczną politykę: z jednej strony domaga się on opieki Ligi narodów, jak np. ostatnio w sprawie poczty, z drugiej strony odstępuje on od zasad Ligi narodów, o ile jest to z korzyścią dla niego. Jaskrawie uwydatnia się to w sprawie nadawania obywatelstwa gdańskiego. Władze gdańskie od najniższych do najwyższych wynajdują zarządzenia przy pomocy których sabotują jasne postanowienia odpowiednich ustaw.

Dziennik cytuje cały szereg dowodów i oświadcza w końcu: Postępowanie to przynosi wolnemu miastu wielką szkodę, a odopwiedzialność za to ponosi nacjonalistyczny senat.

NOWY ATTACHE WOJSKOWY POLSKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 9 lutego.

Komandor porucznik Konstanty Jacynicz mianowany został przedstawicielem wojskowym przy komisarjacie Rzeczypospolitej w Gdańsku w miejsce zmarłego komandora Ottona Metzgera.

HOLOWNIK POLSKI „URSUS".

Gdańsk, 9 lutego.

Z ramienia najwyższej izby kontroli państwa, w obecności gen. Rynka, oraz inżynierów Łęgowskiego i Bagniewskiego, oraz grona przedstawicieli władz morskich z Gdańska i Wejherowa, dokonano przejęcia od stoczni zakupionego dla Gdyni holownika „Ursus".

Próba zasadnicza której dokonano na morzu, wypadła dobrze. Obecnie odbywają się dalsze próby, po których holowni; odwdany zostanie władzom portowym.

Łódź dostanie zamówienia dla wojska.

27 b. m. odbędzie się przetarg na dostawę sukna.

Łódź, 9 lutego.

W dniu 27 lutego br. urządza ministerstwo spraw wojskowych przetarg na dostawę sukna dla wojska.

Do przetargu tego ministerstwo zaprosiło przemysłowców włókienniczych z Łodzi a także Bielska, Białegostoku i Tomaszowa.

Zwycięstwo wyborcze rządu S. H. S.

Wybory odbyły się pod krwawym terorem nacjonalistów.

Pasicz odciął Jugosławję od reszty świata i karmi zagranicę komunikatami urzędowymi.

(Specjalna służba telegraficzna „Republiki").

Wiedeń, 9 lutego.

Z Białegogrodu donoszą, Rząd ogłasza, że według jego obliczeń, partja rządowa otrzymała większość w przyszłej Skupsztynie. Liczyć one będą około 181 mandatów.

POD TEROREM NACJONALISTÓW.

Wiedeń, 9 lutego.

Wczoraj odbyły się w Jugosławji wybory do Skupsztyny. O ich przebiegu nadchodzą tylko sporadyczne wiadomości ze źródeł urzędowych. Wszystkie urzędy telegraficzne i telefoniczne w Jugosławji otrzymały od rządu zakaz wysyłania jakichkolwiek depesz prywatnych o rezultacie i o przebiegu wyborów. **Jugosławja była wczoraj odciętą od świata.**

Według pogłosek, jakie tutaj nadeszły od podróżnych, przybywających rannemi pociągami z Jugosławji, w wielu miejscowościach doszło do krwawych starć zpowodu teroru, jaki wywarł rząd na wyborców opozycyjnych. Szczególnie krwawo miał zapisać się ten dzień w okręgu Belovar. Bliższych szczegółów brak, ilość trupów nieznana.

SUKCES PARTJI CHŁOPSKO-CHORWACKIEJ.

Wiedeń, 9 lutego.

Z depesz urzędowych widać, że partja chłopska chorwacka odniosła zwycięstwo, które wobec stosowanego przeciw niej teroru jest znaczne. Partję tą rząd wogóle rozwiązał i wszystkich jej przywódców uwięził. W Zagrzebiu został wybrany doktór Trumbić, wybitny polityk autonomiczny, bojownik autonomji chorwackiej.

W Dalmacji również zwyciężyła partja włościańska w Splicie i Kninie Udział wyborców chorwackich był olbrzymi, przeniósł dwa razy udział w wyborach poprzednich.

W Sarajewie chorwaci zdobyli jeden mandat, mahometanie opozycyjni trzy, stronnictwo Pasicza również trzy.

W całej Slowenji zwyciężyła katolicka partja Koroseca. Korosekowcy utrzymali wszystkie mandaty, mimo niesłychanego nacisku rządu.

Cała pożyczka amerykańska w gotówce.

Pogłoski o wpłacie jej w materjałach wojennych są nieprawdziwe.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W pewnych kołach warszawskich kolportowaną jest wiadomość, jakoby pożyczka amerykańska dla Polski — miała być w pewnej mierze wypłacona nie w gotówce, ale w materjałach przemysłu wojennego.

Dowiadujemy się, iż pogłoski te absolutnie nie odpowiadają prawdzie.

Cała pożyczka amerykańska w sumie 50 miljonów dolarów — wpłynie w gotówce do kasy państwowej Polski.

———:o:———

Aresztowania komunistów w Brześciu.

Likwidacja organizacji bolszewików białoruskich.

Brześć nad Bugiem, 9 lutego.

Wczoraj w nocy dokonano w mieście aresztowań między grupami, podejrzanemi o działania bolszewickie Aresztowano czterdzieści osób Między innymi znajduje się wśród aresztowanych prezes okręgowego komitetu komunistycznego, niejaki Rymarski. Używał on pseudonimu Chudy. Rymarski był prezesem centralnego komitetu komunistycznego na zachodnią Białoruś.

Przeprowadzono u wszystkich aresztowanych rewizje. Znaleziono bibułę, bolszewickie okólniki Komiternu, okólniki „Komunistyczno-rewolucyjnej partji Polski". Wszystkich aresztowanych osadzono w areszcie śledczym.

Aresztowania powyższe mają na celu zlikwidowanie organizacji bolszewickiej, pozostającej w związku bezpośrednim z bolszewickiemi jaczejkami za kordonem. Organizacje uprawiają, jak wiadomo, nietylko działalność agitatorską w zakresie bolszewickim.

———:o:———

Zniżka cen

na niektóre produkty zarysowała się w ostatnich paru tygodniach.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Ceny żywności oprócz cen chleba i mąki w ostatnich kilku tygodniach ujawniają stałą tendencję zniżkową, która w ogólnych kosztach utrzymania równoważy zwyżkę cen towarów pochodzenia zbożowego. Porównując ceny bieżące z cenami pierwszego tygodnia grudnia r. ub., w którym zaczęła się ujawniać zwyżka cen chleba i mąki, otrzymujemy dane następujące:

Gdy cena chleba wzrosła o 26 proc., a cena zaś mąki pszennej o 10 proc., ceny jej spadły o 33 proc., mleka o 11 proc., masła o 8 proc., słoniny i wieprzowiny o 22 proc., mięsa wołowego o 5 proc. w sprzedaży detalicznej.

Oprócz twarów powyżej wymienionych wydatniejszą zniżka cen zarysowała się w hurtowym handlu w skórach — 15 proc. oraz w bawełnie — 5 proc., przy utrzymaniu ceny węgla przemysłowego i drzewa budulcowego.

———:o:———

Protest przeciwko celibatowi.

Ukraińcy nie chcą nieżonatych księży grecko-katolickich

Lwów, 9 lutego.

Agencja Wschodnia.

Wczoraj odbył się tutaj w sali Stowarzyszenia im. Łysenki manifestacyjny wiec ukraiński, celem zaprotestowania przeciwko zamierzonemu przez episkopat grecko-katolicki wprowadzeniu celibatu.

Wiecowi przewodniczył Juljan Romańczuk, profesor, były poseł na sejm austrjacki, adw. Wołoszyn, oraz dr. Marítczak. Na sali obecnymi byli prawie wszyscy wybitniejsi politycy ukraińscy rozmaitych odcieni partyjnych, m. im. także dr. Stefan Fedak.

Dr. Bohdan Barwiński referował sprawę celibatu oświadczając, że będzie on miał zgubne skutki dla społeczeństwa ruskiego. Podczas odczytywania referatu padały pod adresem episkopatu wrogie okrzyki.

W rezultacie na wiecu uchwalono rezolucję, protestującą ostro przeciwko wprowadzeniu celibatu, oraz wyrażającą życzenia założenie w każdej decyzji komitetu propagandy, pozostającego pod komendą centralnego komitetu we Lwowie.

Podobny wiec odbył się w tym samym czasie w Stanisławowie.

Wydatki M. S. Z. w ogniu krytyki.

Mniejszości narodowe za votum nieufności dla min. Skrzyńskiego.

Warszawa, 9 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna

Podkomisja polityczna sejmowej komisji budżetowej zakończyła po południu dyskusję szczegółową nad budżetem M.S.Z. Podkomisja przyjęła nową pozycję 75.000 złotych jako pierwszą ratę na **kupno domu dla poselstwa polskiego w Brukseli** oraz zatwierdziła **kupno domu dla poselstwa polskiego w Paryżu przy Avenue de Tokio.**

Przyjęto dział 4 wydatków nadzwyczajnych na wykonywanie traktatów pokojowych i umów międzynarodowych. Na rokowania międzynarodowe podwyższono kredyt o 150 tysięcy ze względu **na rokowania z Czechosłowacją i Niemcami.**

Następnie, wobec przystąpienia Polski, do konwencji międzynarodowej w sprawie żeglugi powietrznej przyjęto udział Polski w **kosztach utrzymania międzynarodowej komisji żeglugi powietrznej w sumie** 4.760 złotych. Przyjęto nowy kredyt w wysokości 134.500 zł. na delegację do komisji granicznej polsko-rumuńskiej. W tym roku zaczynają się rokowania w sprawie delimitacji Polsi z Rumunją. k

WALKA O FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY MINISTRA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 9 lutego.

Podkomisja polityczna sejmowej komisji budżetowej pod przewodnictwem posła Zdziechowskiego na dzisiejszem rannem posiedzeniu obradowała w dalszym ciągu nad **preliminarzem budżetowym ministerstwa spraw zagranicznych.**

Wprowadzono cały szereg zmian, preliminując fundusze na utworzenie **nowego poselstwa w Teheranie** oraz **konsulatów: w Bratislawie** (Czechosłowacja **Szczecinie** (Prusy) i w **Sidney** (Australja) oraz przeznaczono 50 tysięcy złotych na **rejestrację wojskowych zagranicą.** Z całej pozycji „urzędy zagraniczne" **skreślono sumę 104 tysięcy 666 złotych jako 1 procent,** która to suma może być przewidziana jako oszczędność.

Przy pozycji **funduszu specjalnego,** preliminowanego w kwocie 4 miljony 394 tysiące 800 złotych, na wniosek referenta podzielono ten fundusz na dwie części, a mianowicie na **fundusz dyspozycyjny ministra — niekontrolowany** w wysokości 1 miljona 700 tysięcy złotych, z czego przypada na fundusz przeznaczony na delegację zagraniczną i przyjmowanie wycieczek 450 tysięcy, na propagandę ekonomiczną 200 tysięcy, na propagandę kulturalną 700 tysięcy, **na propagandę prasową i wydawniczą 350 tysięcy złotych.**

Przy paragrafie ostatnim „fundusz specjalny" wywiązała się dyskusja polityczna.

KRYTYKA DZIAŁALNOŚCI MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Poseł Liberman (P.P.S.) podkreślił, że w obecnej sytuacji politycznej wszystkie ministerstwa spraw zagranicznych rozporządzają funduszem dyspozycyjnym. Od tej zasady nie odstąpiły ani sowiety, ani rządy socjalistyczne w Anglji i Niemczech. **Odrzucenie pozycji funduszu byłoby votum nieufności dla ministra,** który wraz z Francją występował w Genewie w obronie programu pacyfikacji Europy. Z tych względów poseł Lieberman wypawiada się przeciwko wnioskowi o skreślenie funduszu.

Analogiczne oświadczenie zgłosił poseł **Dąbski (Wyzwolenie)** z tem jednak, że ma pewne zarzuty co do przesunięć personalnych ministerstwa.

Poseł Rozmaryn (koło żydowskie) oświadczył,e że będzie głosował przeciw p. ministrowi Skrzyńskiemu, jako członkowi gabinet p. premjera Grabskiego.

Głosowanie przeciw zapowiedział również **poseł Wasunczuk (ukrainiec), któ**ry ponadto wniósł o skreślenie funduszu dyspozycyjnego.

Poseł Kozicki (Z.L.N.) oświadczył, że budżet ministerstwa spraw zagranicznych traktuje wyłącznie z punktu widzenia rzeczowego, jakkolwiek, to jednak uzasadnia swego stanowiska rezerwuje sobie w komisji spraw zagranicznych i na plenum Sejmu.

W głosowaniu za wnioskiem posła Wasynczuka o skreślenie funduszu opowiedzieli się jedynie ukraińcy i przedstawiciele koła żydowskiego.

———:o:———

Potrójna konferencja w Londynie.

Zjadą się tam Francja, Anglja i Belgja i obradować będą nad opróżnieniem terenów okupowanych.

Agencja Wschodnia.

Z końcem lutego odbędzie się w Londynie wielka potrójna konferencja Francji, Anglji i Belgji.

Na konferencji tej omawiane będą szczegółowo: kwestja paktu gwarancyjnego, opróżnienia terenów okupacyjnych i długów wojennych.

Termin konferencji zależeć będzie od przedłożenia raportu komisji kontrolnej, gdyż Baldwin i Herriot muszą się z nim zapoznać.

Konferencji tej przypisywane jest wielkie znaczenie, gdyż poglądy na 2 naczelne punkty konferecji, jak bezpieczeństwo i długi po ostatnich obradach w Paryżu i Londynie zostały uzgodnione.

Takiego momentu nie było jeszcze od czasu zawarcia pokoju.

Nr. 40. **REPUBLIKA** 10 lutego 1925

Swiat bez chleba.

Od paru tygodni jesteśmy świadkami niebywałej dotychczas zwyżki cen na zboże, która wprawdzie w Polsce doszła do najwyższego poziomu dzięki rozpasaniu rodzimej spekulacji — ale w bardzo szybkiem tempie idzie także przez cały świat. Dla rynków światowych źródło tej haussy zbożowej idzie z Ameryki, gdzie chicagowska i nowojorska giełda przodują zwyżce cen pszenicy. Z dalekiego zachodu fala ta szybko przewaliła się na drugą stronę oceanu, wywołując odpowiednią zwyżkę w Londynie, Paryżu, Berlinie i t. d. Wszędzie się płaci za pszenicę, a w konsekwencji także i za inne gatunki zbóż chlebowych, ceny do 20 proc. wyższe od cen grudniowych.

Na zwyżkę tą złożyło się kilka przyczyn. Przyczyną pierwszą jest ogólnoświatowy mniejszy urodzaj zboża, którego niedobór w stosunku do dotychczasowej skali zapotrzebowania konsumpcyjnego wynosi podobno wiele miljonow centnarów. Jeżeli skutki tego niedoboru ujawniają się dopiero teraz — i tu dochodzimy do drugiej przyczyny — gdy wiele krajów, które do tej pory starały „przeżywiać się" własnemi zapasami i w których rozmiary niedoboru zbożowego do tej pory nie były znane, stwierdziwszy rozmiary tego deficytu rozpoczęły większe zakupy na rynkach amerykańskich, które już od wielu lat stanowią najważniejszy śpichlerz zbożowy całego świata.

W szczególności dotyczy to Rosji sowieckiej, która wobec wad swojej urzędowej statystyki, a także zapewne i z racji polityki rządu sowieckiego, ukrywała przed zachodnią Europą i przed Ameryką rozmiary swego niedoboru zbożowego — a przecież ta Rosja też była przedtem jednym ze śpichlerzy globu, gdy nadchodzi jednak ostatnia chwila, kiedy niedobór ten na przednówku ujawnić się musi i przybrać formę głodu — Rosja sowiecka zaczęła także czynić masowe zakupy, a rozmiar ich przeraził rynki zbożowe europejskie. Zaczęły one również w większych rozmiarach uzupełniać swoje zapasy, aby zabezpieczyć się przed zwyżką i właśnie jednoczesność tych „przewidujących" usiłowań" przyczyniła się do tem szybszego wystąpienia zwyżki. Giełda bowiem zbożowa jest również czuła na wahanie podaży i popytu, jak każda inna giełda, a ujawnienie się tak wielkiego zapotrzebowania zbóż ze strony Europy odrazu „oświeciło" amerykańskie rynki, jak się należy zachowywać.

Nie tylko więc, że na giełdach zbożowych amerykańskich nowojorskiej i chicagowskiej, przedewszystkiem powstała zwyżka cen na pszenice — ale zarazem od giełd tych poszło na całe Stany Zjednoczone hasło dla farmerów: ukrywać zapasy. I oto ci farmerzy, którzy przez parę lat ostatnich naprawdę „pościli", którzy musieli zbyt tanio sprzedawać swoje produkty rolne, którzy przy wielkim urodzaju parę lat temu nawet niszczyli część swoich zapasów, aby pod nieść cenę pozostałego materjału — poczuli teraz, że mogą się odbić za tamte swoje „chude czasy".

Nie bez wpływu pozostała tutaj i odpowiednia agitacja prasowa. Wszystkie dzienniki, wogóle wszystkie pisma pozostające w kontakcie z wielkimi spekulantami zbożowymi i z wielkimi rolnikami, zarówno zresztą w Ameryce, jak w Europie, nie darmo już od wielu tygodni urabiają ogólną opinję w tym kierunku, że niedobór zboża we wszystkich krajach i na całym świecie jest olbrzymi, że wszędzie go zabraknąć może do przeżywienia i że każdy kraj musi się wczas zabezpieczyć. W ten sposób powstała na świecie pewnego rodzaju panika — psychoza podobna do tej, jaka była podczas wojny, kiedy to każdy starał się kupować towary i czynić zapasy możliwie największe, bez względu na swoje zapotrzebowanie — w tej tylko obawie, że on podrożeje do wysokości niedostępnej, lub też w nadziei, że, wobec nieustającej zwyżki, każdy, kto ma towar w ręku, zarobić musi.

Obecnie jednak psychoza taka na dłuższą metę utrzymać się nie da. Już teraz zaczynają się ukazywać objawy pewnego otrzeźwienia. Hasło do nich wyszło z londyńskiej giełdy zbożowej, która postanowiła wstrzymać swoje za kupy, ażeby zahamować zwyżkę wywołaną zbyt gwałtownym popytem ze strony Rosji i Europy, a zmniejszoną spekulacyjne podażą ze strony Ameryki.

Jednocześnie pojawiły się refleksje, że może perspektywy wyżywienia się zbożowego na całym świecie nie są znowu tak złe, jak to przedstawiano do tej pory w organach prasowych i rozmaitych urzędach statystycznych, stojących na usługach spekulacji rolniczo zbożowej. Połączenie tych refleksji i wstrzymanie popytu spowodowały już lekką zniżkę, która uwydatnia się na wszystkichrynkach światowych, aczkolwiek nie z taką energją jak zwyżka.

Tymczasem jednak sprawa ta zdążyła już ujawnić, wśród jakiego obecnie żyjemy chaosu i w jakiej mierze, nawet wyżywienie całego świata zależne jest od machinacji spekulantów i wielkich producentów.

Zaczęto wprawdzie już przed wojną czynić wysiłki, aby tę sprawę przynajmniej uregulować i postawić na podłożu objektywnem, t. j. opartem na naukowej statystyce urodzajów w całym świecie, zestawianiu wyników w poszczególnych krajach i uzależnienia od tej statystyki do pewnego stopnia nawet całości przedsięwzięć rolniczych w poszczególnych krajach świata. W sprawie tej miał służyć znany międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie, mieszczący się w pałacu ofiarowanym przez króla włoskiego w willi Borghese, a utrzymywany kosztem rządów wszystkich prawie państw europejskich. Instytut ten istnieje w dalszym ciągu i kontynuuje swoje prace, ale jest w nich oczywiście zależny od materjałów statystycznych, dostarczanych mu z poszczególnych krajów, a na tę statystykę, nawet ze źródeł urzędowych, jak wiadomo, niestety mają zbyt wielki wpływ w wielu krajach koła wielkich rolników i wielkich spekulantów zbożowych. Również i ogólny powojenny chaos wywiera tu swoje działanie.

Wszystko to przyczyniło się do tego, że w chwili, gdy najbardziej było potrzeba tak objektywnego źródła informacji to źródło właśnie dostarczyć ich nie mogło, czy też jego informacje nie miały dostatecznego autorytetu, dość, że górę nad wszystkiem wzięło spekulacyjne paskarstwo, posiłkujące się w prasie wiadomościami w równej mierze fantastycznemi jak tendencyjnemi. W ten sposób świat nagle pozbawiony został chleba — całe szczęście, że raczej teoretycznie i tylko na czas pewien — w tym jedynie celu, aby majątek spekulantów zbożowych powiększył się o kilkanaście, czy kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

I my w Polsce odczuliśmy u siebie nietylko w najsilniejszym stopniu zwyżkę cen zbóż i mąki i brak chleba, ale nawet poprzednio mogliśmy zaobserwować w ciągu paru miesięcy całą tę tendencyjną robotę, która przyczyniła się do powiększenia chaosu i braku chleba i do powstania przesadnej paniki na tle obawy o wielki niedobór zboża w tym roku. Prawda, że nieurodzaj w Polsce, zwłaszcza w stosunku do przeszłorocznej obfitości był znaczny, — jednakże rozmiary jego nasze informacje statystyczne, nawet pochodzące ze źródeł urzędowych, bodaj że przesadziły — zwłaszcza jeżeli zważymy, że poprzednio dokonano u nas w bardzo wielkich rozmiarach i na podstawie urzędowych zezwoleń, wywozu ogromnej ilości zbóż za granicę, o to taksamo oparte było na statystyce ilustrowanej cyframi urzędowymi.

Wszystko „ad majorem gloriam" wielkich spekulantów zbożowych i „wielkich rolników", którzy po poprzednim obłowieniu się na wywozie, a obecnie na zwyżce cen zboża, wciąż jeszcze narzekają na „ciężkie czasy", odmawiają płacenia podatków i domagają się dalszych ulg podatkowych, ponieważ są zrujnowani i nie mają z czego dać skarbowi pieniędzy. A tymczasem rząd nasz potrzebuje tych pieniędzy na zakupienie większych zapasów zboża zagranicą, aby przecież choć trochę pohamować nieograniczone apetyty zwyżkowe panów „wielkich rolników" i wielkich spekulantów zarazem.

Quis.

Rozłam w włoskim faszyzmie.

Faszyści — dyssydenci porozumiewają się z Awentynem. — Obrona obywateli przed gwałtami rządu.

Rzym, 9 lutego.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Rozłam wśród faszyzmu włoskiego przejmuje coraz bardziej ciężkie formy, a w połączeniu z walką ze strony dawnej opozycji, grozi zupełnym obaleniem istniejącego porządku rzeczy. Dziś zebrała się w Rzymie komisja sekcji faszystów dyssydentów. Zebranie było nadzwyczaj burzliwe. Ze strony przedstawicieli b. wojskowych (combattenti) padały ostre słowa potępienia pod adresem Mussoliniego i rządu. Demonstracje uliczne zostały udaremnione przez policję.

Krążą pogłoski o poufnych konferencjach pomiędzy przywódcami organizacji dyssydenckich combattenti z jednej strony, zaś opozycją awentyńską z drugiej.

Komitet wykonawczy partji opozycyjnych wyłonił specjalne ciało pod nazwą „Komisję obywatelskiej obrony"), której zadaniem będzie **interwencjowanie środkami legalnemi w sprawach pogwałcenia przez rząd praw obywateli.** Przewodniczącym komisji jest senator Fadda, uważany za najlepszego prawnika włoskiego.

—:o:—

Austrja w przededniu krachu finansowego?

Rokowania o 5-miljonową pożyczkę. — Tajemnicze ostrzeżenie ligi narodów.

Wiedeń, 9 lutego.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki"

Austrja Górna już przed kilku miesiącami wszczęła za pośrednictwem swych banków z anglo-amerykańską grupą finansową pertraktacje **w celu otrzymania pożyczki w wysokości 5 miljonów dolarów.**

Przed kilku dniami dr. Józef Schlegel w towarzystwie kilku urzędników i dwuch dyrektorów banków udał się do Berlina, gdzie spotkał się w hotelu Adlon z niejakim p. Bersonem, pełnomocnikiem grupy mającej udzielić pożyczki. Osiągnięto porozumienie i następnego dnia umowa miała być sfinalizowana. Nazajutrz obydwie strony przybyły na ostateczną konferencję. Zaledwie rozpoczęto dyskusję, gdy w pokoju narad zjawił się chłopiec hotelowy i wręczył p. Bersonowi depeszę.

Pan Berson przebiegł ją wzrokiem, podniósł się i oświadczył, że z prawdziwą przykrością musi przerwać posiedzenie i zerwać kończące się rokowania przyczem nie może podać przyczyn tego nieoczekiwanego kroku.

Po upływie kilku godzin udało się wreszcie jednemu z członków delegacji austrjackiej stwierdzić, jakie są motywy zerwania rokowań. Mr. Berson pokazał mu depeszę, nadaną przez jego bank londyński, w której **polecenie zerwania rokowań umotywowane było tem, że liga narodów rozesła ła angielskim i amerykańskim kołom finansowym ostrzeżenie, aby nie zawierały z Austrją tranzakcji kredytowych, gdyż kraj ten znajduje się w przededniu kompletnego krachu finansowego.**

Mr. Berson przyrzekł, że bank jego zwróci się do ligi narodów i jeśli otrzyma odpowiedź w innym sensie, niż opiewała depesza, to najprawdopodobniej kontakt będzie z powrotem nawiązany.

Sekwestr majątku szwajcarskiego w Ameryce.

Nowy Jork, 9 lutego.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Sąd najwyższy odrzucił skargę szwajcarskiego narodowego towarzystwa ubezpieczeń, które domagało się zwolnienia od sekwestru swych własności opiewających na sumę jednego miljona dolarów. W motywach swego orzeczenia sąd stwierdza, że towarzystwo to, aczkolwiek należy do obywateli państwa neutralnego, to jednak prowadziło ono podczas wojny interesy z Niemcami.

Cesarzowa, która jest przy nadziei.

Wizyta u p. Zyty Habsburg w Lequeitio. — Symboliczna żałoba. — „Moje kochane Węgry napewno się odrodzą." — Wojskowy instruktor niedoszłych królów. — Arcyksiążę w 4 klasie. — Słowa i czyny Cesarzowej-wdowy.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki".)

Paryż, w lutym.

Jazda w krainie, czarnobrewnych senoritas nie należy do przyjemności. Porządki, zaprowadzone przez wszystkich Alfonsów i rozmaitych Primo, Secundo, Tertio etc. de Riwer'ów są dla zachodniego europejczyka wprost rewelacją w przykrem znaczeniu tego słowa. **Skąd się, u djabła, w tak bogobojnym i wiernym Watykanie kraju bierze tylu łapowników, i złodziei?. Szczególnie na kolejach.**

W Paryżu wykupuje się bilet do Madrytu, a tymczasem od granicy hiszpańskiej, **co pięć minut przychodzi konduktor i wręcza jakieś dodatkowe, kupony i talony,** przyczem stosuje dziwną matematykę, według której np. **dwa razy czterdzieści siedem czyni sto dwadzieścia trzy,** przyczem, rezultat oczywiście wcale się nie dzieli przez dwa.

Na miejscach, zarezerwowanych w wagonie sypialnym, **wylegują się jacyś torreadorzy i inni bykobójcy,** tak że dopiero odpowiednia łapówka toruje drogę do opłaconych praw. Sprzedawcy na stacjach z oburzeniem odrzucają wszystkie propozycje na temat wydania reszty, **a najchętniej wogóle biorą pieniędze i zapominają podać żądaną herbatę, czy oranżadę.**

Ale cóż znaczą te wszystkie „drobne" przeszkody i niewygody, jeśli **podróży przyświeca piękny cel: rozmowa z ex-cesarzową Zytą,** o której mówią już oddawna, że **jest to wśród Habsburgów pierwsza głowa, która chodzi w spodniach.**

Małżonka zmarłego cesarza Austro-Węgier, Karola **mieszka z rodziną w Lequitio.** Ładnie się to i dźwięcznie nazywa, ale wygląda, że niech Bóg uchowa.

Proszę sobie wyobrazić **biedną, zapadłą, niemal bezludną, brudną wioskę hiszpańską, leżącą w odległości 50 kilometrów od najbliższej stacji kolejowej.** Kilkanaście chałup i jeden parterowy skromny dworek. **W tym dworku rezyduje niedawna władczyni Burgu,** cesarzowa **Austrji, Węgier, Czech, Słowacji, Galicji, Lodomerji, Bośni, Hercegowiny,** Jej Apostolska Mość Zyta Habsburg.

Ex-cesarzowa nie **zrezygnowała jeszcze dotychczas z wielkich aspiracji i dlatego stara się być popularną.** Dzięki temu udaje się dotrzeć do niej i być przyjętym na audjencji.

Jej Cesarska Mość przyjęła mnie w **małym saloniku, umeblowanym nadwyraz skromnie, by nie powiedzieć prymitywnie.** Spowita była niemal **od stóp do głów w żałobne szaty.**

Tem nie mniej w toku krótkiej rozmowy stwierdziłem, że **zewnętrzna żałoba idzie w parze z wielkiem ożywieniem ducha i usilną pracą myśli, nie mającą nic wspólnego z rezygnacją.**



Podczas malowniczego święta na cześć ex-cesarzowej młodszy synek Jej Cesarskiej Mości wystąpił w historycznyn kostjumie hiszpańskim.

Przystępując do rozmowy wiedziałem odrazu, że potrwa ona zaledwie kilka minut i że wobec tego należy odrazu poruszyć najważniejsze sprawy.

— Czy Jej Cesarska Mość — zapytałem wobec tego na wstępie — **interesuje się sprawami chwili bieżącej.**

— Pan ma na myśli politykę?! Naogół nie, **wyjąwszy wszystko, co się tyczy Węgier. Kocham ten kraj i wierzę święcie w jego odrodzenie.**

— Ile prawdy jest w tem, że **ententa ma zamiar rozciągnąć kontrolę** nad osobą i rodziną Jej Cesarskiej Mości?

— Nie ulega wątpliwości, że **jestem śledzona, a każdy mój krok jest przedmiotem wyczerpujących raportów.** Jednak o jakiejkolwiek oficjalnej kontroli nie może być mowy, gdyż nie zajmuję się polityką i wobec tego niema potrzeby sprawowania nademną „opieki".

— Cóż porabia Jego Książęca Mość, **następca tronu arcyksiążę Otto?** — pytam, nie zapominając oczywiście o tytule w pełnem jego brzmieniu.

— **Otto przygatawia się obecnie do egzaminów z zakresu czterech klas gimnazjalnych.** Będzie zdawał w kwietniu przed jedną z węgierskich komisji egzaminacyjnych. Początkowo niechętnie się uczył, ale po pewnym czasie zabrał się do pracy **i robi zadziwiające postępy. Mówi on zupełnie płynnie po węgiersku po niemiecku, po francusku i po hiszpańsku, ?**

Po rozmowie dowiedziałem się od domowników o pewnym charakterystycznym szczególe. **Arcyksiążę Otto, tak samo jak cesarzowa — wdowa, stale chodzi w żałobie,** a jedynie podczas ćwiczeń sportowych, którym poświęca sporo czasu, nosi jasny garnitur. Szczegół ten jest bardzo **znamienny w związku z** odpowiedziami, jakie otrzymałem na następne moje pytania.

— Cóż robią pozostali książęta i księżniczki?

— Otto poświęca im wiele czasu, prowadząc z nimi **często rozmowy o ich nieodżałowanym ojcu, przedwcześnie zgasłym cesarzu Austrji i króla Węgier.** Pozatem pozostawiam dzieciom moim zupełną swobodę. **Bawią się one z dziećmi tutejszych wieśniaków,** przyczem uważam, że **zbliżenie z ludem wpływa na nie bardzo dobrze.**

— Czy po za rodziną służbą zamieszkuje ktoś we dworku?

— Zaledwie kilka osób. **Baron Gudenus spełnia rolę tłumacza, hr. Henryk Degenfeld jest instruktorem wojskowym a hrabina Kersenbroch wychowawczynią moich dzieci.** Wychowanie arcyksięcia spoczywa w rękach Jako Blazovicha Pozatem niedawno bawił tu przez 4 miesiące hr. Józef Karolyi z rodziną. Było nam razem bardzo dobrze.

Cesarzowa podniosła się. Zrozumiałem, że uważa rozmowę za ukończoną.

Pożegnałem ją, zachowując w miarę umiejętności dworski ceremonjał, i wyszedłem.

Tłukąc się niewygodną karetką pocztową do najbliższej stacji kolejowej, starałem się **uporządkować otrzymane wrażenia.** Wbrew zapewnieniom ex-cesarzowej śmiem sądzić, że **Zyta Habsburg nie zrezygnowała jeszcze ze snów o potędze, że myśl jej pracuje usilnie nad przywrócenie synowi węgierskiej korony królewskiej, kłopotów dyplomatów europejskich.**

Militarny instruktor dla książątek wieczna żałoba, jako **symbol pamięci po cesarstwie,** częste rozmowy o zmarłym cesarzu Karolu, wreszcie podkreślenie przywiązania do Węgier i wiary w ich.. odziedziczenie — **wszystko to daje bardzo wiele do myślenia.**

Dr. Jan R-ski.

Kodeks Napoleona uniewinnił Umińską.

Art. 321 mówi o zabójstwach, które są wybaczalne.

Paryż, 9 lutego.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Wyrok, uniewinniający Umińską, wysunął znowu na pierwszy plan kwestję, czy człowiek ma prawo skrócić cierpienia bliźniego, przyspieszając jego śmierć. Judykatura całego świata nie posiada dotąd prawnego rozwiązania tego zagadnienia. Nawet lekarza nie bronią w tych wypadkach żadne przepisy prawne.

Jednak **art. 321 i następne kodeksu Napoleona, obowiązującego we Francji, opiewają, że zabójstwo i morderstwo jest w pewnych wypadkach wybaczalne** (excusabie), przyczem nad oskarżonym rozciągany bywa nadzór policyjny, trwający od 1 roku do lat 5.

Art. 328 kodeksu karnego mówi wyraźnie: **Nie jest przestępstwem jeżeli cios śmiertelny zadany został w warunkach koniecznej obrony, albo z innych koniecznych względów.**

Nie ulega wątpliwości, że ten **łagodny tekst prawa francuskiego umożliwił sędziom uniewinnienie nieszczęśliwej Umińskiej,** tembardziej, że świadectwo lekarskie głosiło, iż **zabity Żyznowski, który zresztą życzył sobie z całą świadomością śmierci, był i tak na niechybną śmierć skazany.**

Wobec tego **można było czyn Umińskiej zakwalifikować jako konieczny w duchu kodeksu Napoleona.**

Również w Ameryce, gdzie każdy z 48 Stanów posiada własne prawa, sąd w takim wypadku wyniósłby niewątpliwie wyrok uniewinniający.



Ludność miasteczka, leżącego niedaleko Lequeitio, urządziła niedawno święto na cześć ex-cesarzowej Zyty, przyczem malownicze grupy w strojach hiszpańskich wzbudzały powszechny zachwyt.

Potrzebna nam jest nowa wojna!

Antypokojowe tendencje europejskiego ciężkiego przemysłu.

W rokowaniach handlowych francusko-niemieckich pierwsze skrzypce grają, jak wiadomo, przedstawiciele ciężkiego przemysłu z obydwuch brzegów Renu. Niema również potrzeby dowodzić, iż mimo swego gospodarczego charakteru, rokowania te posiadają wielkie znaczenie polityczne. W jakim duchu są one prowadzone? Na to pytanie odpowie nam najlepiej stwierdzenie faktu, iż przy stole obrad nie zasiada ani jeden przedstawiciel konsumentów, a więc reprezentant tych, na których barkach spocznie ciężar wszystkich zawartych tam umów i traktatów.

Właściwie niema w tem nic dziwnego. Brak głosu spożywcy przy rokowaniach jest zjawiskiem symptomatycznym, a pomijanie interesów szerokich rzesz stało się zjawiskiem charakterystycznem dla naszej epoki.

Ażeby odsłonić rąbek tajemnicy, pokrywającej tok rokowań francusko-niemieckich i ukazać prawdziwe oblicze obradujących **gentlemanów**, wystarczy zajrzeć do ostatniego numeru paryskiego czasopisma **„Revue des deux Mondes”**, a raczej przeczytać artykuł, jaki się tam pojawił. Autorem tego artykułu jest właśnie jeden z najwybitniejszych przedstawicieli ciężkiego przemysłu, właściciel wielkich zakładów metalurgicznych, p. de Launay, który szczegółowo rozpatruje przyszłość i widoki ciężkiego przemysłu we Francji. Od tego, co pisze ten pan we wpływowym i rozpowszechnionym wśród burżuazji francuskiej organu, włosy stają wprost na głowie, a wrażenia tego nie zmniejsza bynajmniej poważny ton i źródłowy charakter, jaki autor chce nadać swemu elaboratowi.

Na wstępie p. de Launay stwierdza, że nietylko Europa, ale cały świat jest dotknięty nadprodukcją ciężkiego przemysłu. I tak np. **ciężki przemysł francuski produkuje dzisiaj dwa razy więcej, ani żeli może pochłonąć rynek krajowy**; kapitał inwestowany w tym przemyśle wynosi około 1500 miljonów złotych franków i musi on dawać odpowiednie zyski. Jeśli obliczymy skromnie oprocentowanie tego kapitału na 10 od sta, to musi on dać rocznie potężną sumę 150 miljonów złotych franków — mówi p. Launay.

To samo można powiedzieć o ciężkim przemyśle niemieckim. Przemysł ten w czasie inflacji rozszerzył znacznie swe rozmiary; wzniesiono moc wielkich pieców wybudowano mnóstwo stalowni i walcowni, powstały nowe kopalnie rudy i węgla. Tymczasem zużycie produktów ciężkiego przemysłu nie wzrosło nawet w przybliżonych rozmiarach; aby zaspokoić konsumcję krajową wystarczyłaby drobna cząstka tych kapitałów, jakie zostały ulokowane w ciężkim przemyśle i domagają się oprocentowania. **A więc pierwszym zadaniem dzisiejszej doby jest, zdaniem p. de Launay'a ograniczenie produkcji.**

Niema w tem jeszcze nic oburzającego i moglibyśmy śmiało przyklasnąć autorowi, gdyby nie jego dalsze dowodzenia, gdzie pisze on:

„Jakiekolwiek będą wysiłki przemysłowców francuskich w celu opanowania kryzysu spowodowanego nadprodukcją, **może się to stać przez powszechne ograniczenie produkcji; czy to drogą pokojową na zasadzie układów z niemieckim ciężkim przemysłem, czy też w formie brutalnej — przez dalszą ruinę”.**

A więc wojna jako jeden ze sposobów wyjścia z obecnego położenia!

To już jest cynizm, który zakrawa na skandal. Pan przemysłowiec mówi to z całkowitym spokojem, bez zbytecznego patosu; — jeśli nie da się tego zrobić drogą pokojową, wówczas trzeba będzie burzyć; wojna przyniesie radykalne rozwiązanie, automatyczne ograniczenie produkcji.

Ale to nie jest jedyna dobra strona wojny; p. de Launay widzi jeszcze inne korzyści. Mianowicie: **wojna przyniesie wzmożoną konsumcję żelaza i stali; i to nietylko wojna, ale i przygotowania do niej — zbrojenia.** Musimy się dalej zbroić aby ciężki przemysł miał stałe zajęcie, aby inwestowane kapitały przynosiły należyte oprocentowanie.

Posłuchajmy, co mówi o tem p. de Launay:

„Jeśli dojdzie do skutku, jak o tem wielu marzy, stan wiecznego pokoju w Europie, albo jeśli tylko niektóre kraje jak np. Francja i Niemcy oddadzą się tej iluzji, wówczas źródła zbytu dla stali i żelaza na cele wojskowe znacznie się zmniejszą; już obecnie obserwujemy to w marynarce wojennej”.

Czy można powiedzieć jaśniej i bardziej otwarcie? Czy można być bardziej szczerym, zarazem większym cynikiem? Wieczny pokój w Europie jest niebezpieczną iluzją dlatego iż jego realizacja szkodzi ciężkiemu przemysłowi. Nie może być mowy o pokoju w Europie, bo właściciele ciężkiego przemysłu, nie bacząc na ograniczone możliwości zbytu swych produktów, rozbudowywali, rozszerzali i powiększali swe przedsiębiorstwa!

A jak jest obecnie? Czy zmniejsza się i ogranicza się nadprodukcja? Bynajmniej! Zresztą przekonać się o tem można najlepiej z tego samego artykułu p. de Launay. Oto francuskie zakłady Creuzot (Schneider et Comp.) realizują obecnie cały t. zw. „program metalurgiczny”, a mianowicie budują nowe przedsiębiorstwa ciężkiego przemysłu w Prowancji i Normandji. Oto niemieckie konsorcjum Kruppa rozszerza swą działalność na Hiszpanję, gdzie uzyskało ostatnio koncesję na eksploatację rudy, a, operując trady-cyjnemi łapówkami, pracuje w ścisłej duchowej harmonji z madryckim dyktatorem Primo de Riverą oraz z owym wiecznie cierpiącym na brak gotówki trzynastym Alfonsem, o którego sprawkach podał ostatnia rewelacyjne szczegóły Blas co Ibanez.

Przed wojną światową pocieszano się, iż wojny nigdy nie będzie, że zresztą jest ona złym interesem, bo na pokoju daleko więcej można zarobić Jednak wojna wybuchła i okazała się wcale dobrym interesem, chociaż nie dla wszystkich. P. **de Launay dowodzi nawet, iż pokój nietylko nie jest dobrym interesem, ale wprost nieszczęściem, „niebezpiecznym złudzeniem”.** Jest to pogląd nietylko jego własny, ale całego ciężkiego przemysłu.

A przemysł ten posiada dzisiaj w ręku wszystkie środki, aby swe poglądy zrealizować!

Mamy przed sobą piękną perspektywę na przyszłość — nowe zbrojenia i nowe ruiny.

J. J.

Po 3-ch godzinach pobytu w Rzymie

zdążył zgwałcić i zamordować 6-letnią dziewczynkę.

Rzym, 9 luty

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Na placu św. Marka przed kilku tygodniami zdarzył się tragiczny wypadek. Jakiś nieznany osobnik porwał Rozynę Pelli, dziesięcioletnią dziewczynkę, którą potem znaleziono obok Monte-Marjo zamordowaną i zgwałconą.

Policja w tej sprawie prowadziła energiczne śledztwo lecz bez skutku.

Wczoraj na tem samem miejscu zdarzył się podobny wypadek.

Do trzyletniej dziewczynki zbliżył się jakiś mężczyzna i starał się ją porwać.

Na krzyk napadniętej zbiegli się przechodnie i nieznajomego zatrzymano, poczem odprowadzono do komisarjatu.

Zatrzymany przedstawił się jako Hans Schmidt rodem z Niemiec i oświadczył że dopiero przed trzema godzinami przybył do Rzymu, gdzie szuka pracy jako piekarz.

Policja stara się stwierdzić, czy Schmidt rzeczywiście przybył dopiero przed trzema godzinami, istnieje bowiem przypuszczenie, że Schmidt jest również sprawcą mordu, popełnionego przed kilku tygodniami na Rozynie Pelli.

S.

—:o:—

Rozsiani po świecie jeńcy wojenni

pędzą koczowniczy żywot w tajgach Sybiru.

Berlin, 10 luty

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

W czasie wymiany jeńców między Rosją a Niemcami mogli do kraju wrócić tylko ci, którzy siedzieli w obozach koncentracyjnych lub mieszkali w pobliżu dróg kolejowych.

Część jeńców jednak po wybuchu rewolucji udała się na północ, by zamieszkać nad wodami Amura, Seny i Jenissei lub też na południu w Mongolji. Niektórym z nich udało się przedostać do Europy, większość jednak zagnieździła się w sybirskich tajgach, gdzie żaden głos ze świata nie dochodzi.

Odcięci od wszystkich, prowadzą w Syberji prymitywne życie koczownicze wraz ze swemi rodzinami.

Niedawno przyszedł do Europy list od pewnego jeńca z Rosji, którego uważano oddawna za zmarłego.

Nazywa się Sandor Papp i pochodzi z miejscowości Maros-Vasarhely.

W liście tym Sandor Papp opisuje swą włóczęgę.

W 1919 r. przybył do Władywostoku, skąd chciała go wydostać rumuńska komisja do wymiany jeńców, lecz Papp bał się składać ponownie przysięgę królowi rumuńskiemu. Któż mógł wtedy wiedzieć na Syberji, że cesarz Karol został zdetronizowany? Papp znajduje się obecnie w Charbinie, gdzie pracuje jako rzemieślnik.

Brak pieniędzy nie pozwala mu wrócić do kraju.

W północnych krajach Rosji jest prawdopodobnie więcej jeńców niemieckich którzy z braku funduszów nie mogą wrócić do Niemiec.

H.

Epidemja samobójstw wśród kobiet w Moskwie.

Berlin, 9 luty

„Die Zeit” donosi o niebywałej epidemji samobójstw wśród kobiet w Rosji, co następuje:

W ostatnich czasach epidemja samobójstw wśród kobiet w Moskwie przybrała tak zastraszające rozmiary, że nie ma dnia, w którym nie notowanoby kilka wypadków tragicznej śmierci.

Charakterystyczne jest, że samobójstwa popełniają przeważnie kobiety pochodzące ze sfer arystokratycji, przy których nie znajdowano jednakże żadnej biżuterji ani innych kosztowności, lub pieniędzy.

Policja wszczęła śledztwo i wpadła na trop zbrodniarzy.

Wykryto spelunki, k których kobiety z arystokracji i żony wyższych urzędników sowieckich grały w karty i zawsze oczywiście przegrywały. Zabierano im wówczas wszelkie cenne rzeczy, grożąc iż w razie oporu lub skargi o wszystkim się dowie mąż.

Kobiety nie dawały znać o tem policji, bojąc się wypuszczenia całej tajemnicy.

Biedne ofiary nie miały innego wyjścia i pozbawiały się życia.

B.

Konflikt Grecko-Turecki.

Ateny, 9 lutego.

Wobec tego, że Turcja nie przyjęła propozycji greckiej, aby spór kwestji patrjarchatu przekazano haskiemu trybunałowi rozjemczemu, rząd grecki postanowił wystosować do Ligi narodów notę z prośbą o interwencję w konflikcie greckotureckim.

Paryż, 9 lutego.

Dzienniki donoszą z Aten, że władze w Konstantynopolu sekwestrowały dobra, będące własnością trzech bankierów greckich, mają za zamiar zasekwestrować wszystkie towary, złożone na składach przez greków, znajdujących się obecnie w Konstantynopolu.

Jugosławja przeciwko konferencji państw naddunajskich.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Białogród, 9 lutego.

Koła rządowe jakoteż prasa jugosłowiańska omawiają obszernie projekt angielski federacji państw naddunajskich i stwierdzają, iż Jugosławja nigdy nie może się zgodzić na urzeczywistnienie tego planu, gdyż zagraża on jej niepodległości.

Jeden z członków rządu oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd jugosłowiański poczyni odpowiednie kroki w Londynie i wyjaśni rządowi angielskiemu, jakie niebezpieczeństwo kryje w sobie powyższy plan.

R. L.

Kongres socjalistyczny w Grenobli.

Polska Agencja Telegraficzna.

Grenoble, 9 lutego.

Otwarty tu został kongres socjalistyczny. W otwarciu wzięli udział: b. minister w gabinecie Mac Donalda Shaw, Wanderweld, b. minister finansów Rzeszy Hilferding, Toserelli (Węgry), Rosenfeld (Rosja) i Walter (Czechosłowacja).

Holandja ma być wciągnięta do paktu gwarancyjnego

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Londyn, 9 lutego.

W kołach politycznych od kilku dni omawiany jest projekt wciągnięcia Holandji do paktu gwarancyjnego, który ma być zawarty między państwami zachodniemi.

Projekt ten popierają angielscy rzeczoznawcy wojskowi, którzy stwierdzają, że Holandja musi być również zabezpieczona od ewentualnego napadu zbrojnego.

E. S.

KORONY CZESKIE NIE BĘDĄ STEMPLOWANE.

Agencja Wschodnia.

Praga, 9 lutego.

Urzędowo zaprzeczają wiadomości ja koby w celu zmniejszenia ilości w obiegu będących banknotów miało nastąpić nowe ostemplowanie korony czeskiej przez wydanie 70 nowych koron za sto starych dotychczasowych.

Ponowne odkrycie Ameryki.

Europejczycy szykują się do kolonizacji niezbadanych dotąd terenów między Meksykiem a Argentyną.

W Ameryce znajdują się wielkie terytorja, dotychczas niezamieszkane jeszcze przez europejczyków.

Niektóre z nich zadziwiają poprostu swemi skarbami podziemnemi, mimo jednak najszczerszych chęci, europejczycy nie mogą tam się ulokować: tropikalny klimat uniemożliwia im pobyt.

Od środkowej części Meksyku aż do południowej części Brazylji ciągnie się szeroki pas geograficzny o wybitnie gorącym klimacie: częste upały i deszcze wpływają nader ujemnie na zdrowie europejczyków.

Ziemie te zamieszkiwane są od długich wieków przez czerwonoskórych indjan, którzy w ciągu tego czasu przyzwyczaili się do podzwrotnikowego klimatu bez szkody dla swego zdrowia, europejczycy jednak, wychowani w klimacie umiarkowanym, nie mogą przystosować się do nowych trudnych warunków życia.

Fauna i flora tych egzotycznych krajów zadziwia geografów swym nadmiernym bogactwem. Spotyka się tam rośliny, które w innych krajach podzwrotnikowych nie mogą istnieć. Po za tem nader żyzna gleba i wielka ilość podziemnych skarbów oddawna przyciągała śmiałych podróżników, którzy długo jednak nie mogli znieść upalnego klimatu.

Pomarańcze, cytryny, banany, bawełna, drzewa, z których wyrabia się kauczuk i gumę, rośliny, których produkuje się farby, zioła lecznicze — wszystkie te płody ziemne należą tam do przedmiotów ,spotykanych na każdym kroku.

Świat przyrodniczy oddawna marzył o tem, by zużytkować niepospolite bogactwa przyrody w tropikalnym pasie amerykańskim, niedostępnym dla europejczyków, od czasu do czasu nawet odbywano niebezpieczne podróże, zagłębiając się coraz dalej w egzotyczne kraje Ameryki, lecz w ten sposób o planowej i racjonalnej eksploatacji nie można było nawet marzyć.

Marzenia te dziś dopiero zaczynają się realizować.

Przed kilku tygodniami odbył się w Ameryce kongres przyrodników i lekarzy, którzy radzili nad różnemi sposobami, umożliwiającemi zaaklimatyzowanie się europejczyków w niedostępnych krajach podzwrotnikowych.

Uczestnicy kongresu odbyli następnie podróż przez wyspy Karaibskie od samodzielnego, małego państewka w środkowej Ameryce — Gwatemala.

Celem podróży było oczywiście zapoznanie się z sytuacją zdrowotną tych krajów na miejscu i jednocześnie chodziło im o wynalezienie środków, zapobiegających chorobom, szerzącym się w kraju tropikalnym.

Kongres lekarzy oraz wstępna podróż — są to tylko przygotowania do generalnego ataku na tajemnicze przestrzenie środkowej Ameryki.

Wypowiedzenie wojny nieprzyjaznym warunkom klimatycznym oraz pierwsze kroki wojenne rozpoczną się niebawem.

Przy spółudziale odpowiednich czynników i przy poparciu ludów, zamieszkających podlegające badaniom terytorja — być może, biała rasa zatrzymuje na niezaludnionej dotychczas przez europejczyków ziemi.

Jeżeli tak będzie w rzeczywistości, w takim razie śmiało rzec można, że Ameryka po raz drugi zostanie odkryta, gdyż dotychczas nikt nie wie o bogactwach przyrody na niezmierzonych przestrzeniach między Meksykiem a Argentyną.

— s —

Prawdziwy i fałszywy Coty.

Sensacyjna sprawa sądowa w Paryżu, „pachnąca" nie tyle perfumami, ile sześciomiesięcznem więzieniem.

Niezwykły proces sądowy zdarzył się w Paryżu i poruszył cały świat handlowy stolicy Francji.

W sprawę tę wmieszany jest znany również w Polsce wielki fabrykant ,pachnideł" Coty.

Oskarżony nazywa się tak samo Coty i podobnie jak jego wielki imiennik, pracuje w branży perfumeryjnej.

Wstęp do tej ciekawej sprawy sięga o kilka miesięcy wstecz.

Jeszcze przed rokiem oskarżony Ernest Coty był komiwojażerem pewnej firmy włókienniczej w Lyonie. Stanowisko to nie mogło zadowolnić ambitnego człowieka i pan Ernest Coty łamał sobie głowę nad tem, w jaki sposób zdobyć bardziej intratną posadę.

Pewnego dnia wpadł na pomysł, że można zrobić interes nawet na swem nazwisku!

Po kilku tygodniach na Rue de la Paix został otwarty mały sklepik z perfumami, a nad wejściem widniał wielomówny napis „Coty".

W sklepiku tym sprzedawano fałszywe perfumy Coty'ego.

Interes szedł znakomicie, sklep powiększał się coraz bardziej, gdy pewnego dnia prawdziwy Coty dowiedział się o swym konkurencie.

Prawdziwy Coty skierował sprawę na drogę sądową, uważając, że p. Ernest Coty, pod płaszczykiem jego marki ochronnej podrabia prawdziwe perfumy Coty'ego.

Sędzia skazał wówczas p. E. Coty'ego na 6 miesięcy więzienia.

Obrońca oskarżonego zwrócił się wówczas do wyższej instancji, prosząc o ponowne rozważanie sprawy, która w tych dniach poraz drugi znalazła się na wokandzie sądowej.

Na rozprawę przybyli obaj pp. Coty'owie. Prawdziwy Coty — starszy, poważny jegomość ze spiczastą bródką, zaś p. Ernest Coty jest typem prawdziwego komiwojażera.

Obie strony miały swych obrońców.

Obrońca prawdziwego Coty'ego był znany w Paryżu adwokat Aubepin. P. E. Coty'ego bronił Andre Paysant.

— Jak pan się nazywa? — pyta sędzia oskarżonego.

— Ernest Coty. Mój ojciec i dziadek nosili to samo nazwisko.

— Gdzie się pan nauczył fachu perfumeryjnego?

Oskarżony nie umiał dać odpowiedzi na to pytanie.

— Właściwie nie znam się na tej branży wcale, ale znam fachowca nazwiskiem Gerlaine, który świetnie zna się na fabrykacji perfum.

To mówiąc p. Ernest Coty wyjmuje flaszkę perfum z pulweryzatorem i odświeża całą salę sądową swemi wyrobami.

— Czy ten zapach doskonały, subtelny nie jest dowodem, że mam prawo fabrykować perfumy, które nie są gorsze od perfum prawdziwego Coty'ego.

Prawdziwy Coty nie ma nic przeciwko temu, by p. Ernest w dalszym ciągu prowadził swój interes, lecz nie pod nazwiskiem Coty. Firma jego może istnieć pod nazwiskiem Gerlaina z tem samem powodzeniem.

Nie wszyscy może wiedzą o tem, że właściciel fabryki perfum p.f. „Coty" nazywa się Franciszek Spotourne, „Coty" zaś jest tylko marką ochronną jego wyrobów.

Sąd po naradzie sprawę odroczył w celu zbadania aktów rodzinnych pana Ernesta Coty'ego.

W razie zatwierdzenia wyroku, pan Ernest Cotty pójdzie na 6 miesięcy do więzienia za to, że umieścił na szyldzie swego sklepu prawdziwe swe nazwisko.

— s —

:-: **RADJO-KUPON „REPUBLIKI"** :-:

z d. 10 lutego 1925 r.

uprawniający do udziału w losowaniu radjoaparatu firmy **„Radiosonanz" A. G. Berlin**, (wyłączni przedstawiciele na Łódź: **Biuro techniczne inż. J. Reicher i S-ka, Łódź, Południowa 28**

Nazwisko i imię ____________________

Adres ____________________

Wyciąć i wrzucić wraz z kuponem „Expressu" w zamkniętej kopercie do skrzynki przy ul. Piotrkowskiej 49 w podwórzu.

Wiadomości bieżące.

LUTY **10** WTOREK

Dziś: Scholastyki P.
Jutro: Saturnina k. m.
—:—
Wschód słońca o g. 7.03
Zachód o g. 4.36
Wsch. księżyca o g. 5.27 r.
Zachód o g. 7.26 w.
Długość dnia 9.40
Przybyło dnia g. 1.56

Łódź—Rokiciny—Tomaszów

Plenarne posiedzenie komitetu budowy.

Dnia 14-go b. m., w sobotę, odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu organizacyjnego budowy kolei elektrycznej Łódź—Rokiciny—Tomaszów. Na porządku dziennym: 1)odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia; 2) sprawozdanie komisji fachowej; 3) ustalenie dalszego planu i 4) wolne wnioski.

Posiedzenie rady miejskiej

3 (III sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 12-o lutego r. b. o godz. 7 i pół wiecz. punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej, przy ul. Pomorskiej nr. 16.

Miejski zakład Roentegenowski

uruchomiony będzie 15 lutego

Dzięki staraniom władz sanitarnych miejskich, w niedzielę, dnia 15 lutego r. b o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się uroczystaość otwarcia w Łodzi 1-go miejskiego zakładu roentgenowskiego, przeznaczonego dla celów djagnostyki i terapji. I miejski zakład roentgenowski znajdować się będzie w szpitalu św. Józefa przy ul. Drewnowskiej.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU OBLICZENIA PODATKU MAJĄTKOWEGO.

W dniu wczorajszym izba skarbowa otrzymała zawiadomienie z ministerstwa skarbu, że prekluzyjny termin dla definitywnego obliczenia podatku majątkowego, wyznaczony został na dzień 16 marca rb. b.

O UMOWĘ GŁÓWNĄ Z FELCZERAMI KASOWYMI.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu klasowego związku zawodowego felczerów kasowych, na którem opracowano projekt umowy głównej. Projekt ten będzie przesłany zarządowi kasy chorych do zaakceptowania, względnie w celu zwołania konferencji wspólnej, którąby omówiła poszczególne punkty umowy. b.

POLSKIE PRAWO URZĘDNICZE

Książka pod powyższym tytułem, już dawno oczekiwana, pojawiła się na półkach księgarskich. Opatrzona jest obszernym wstępem i objaśnieniami oraz przejrzyście i wyczerpująco ułożonym skorowidzem rzeczowym. Jest podręcznikiem pożytecznym i odda niewątpliwie usługi, tembardziej, iż ustawodawstwo nasze w zakresie uregulowania położenia prawnego urzędników państwowych rozpoczęte przed trzema laty, zostało obecnie ukończone. Książka ta umożliwia zorjentowanie się w treści wszystkich ustaw i rozporządzeń, rozrzuconych w trzech rocznikach Dziennika Ustaw RP., a przystępna cena daje możność nabycia jej każdemu.

Przeniesienie biur miejskich. W dniu wczorajszym wydział statystyczny magistratu m. Łodzi przeniesiony został z ul. Andrzeja 4 do gmachu przy Placu Wolności 14 (4 piętro).

Zapotrzebowanie robotników. Państwowy urząd pośrednictwa pracy otrzymał następujące zapotrzebowania robotników: Do Inowrocławia do majątku „Sakowy" 10 mężczyzn i 50 kobiet do robót sezonowych, do zakładów przemysłowych w Kielcach — wykwalifikowanych mechaników, do Płocka do zarządu dróg wodnych — cieśli, do Radomia do zakładów przemysłowych — niewykwalifikowanych inwalidów wojennych, do Środy 25 dziewcząt do robót polnych, do Torunia 48 dziewcząt i 20 mężczyzn do sezonowych robót polnych; do Kościerzyny majstrów ceglarskich. b.

Bezpłatna radjo-premja „Republiki" i „Expressu".

P. Ryszard Orzechowski drugi z 14 kandydatów.

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia o radjoaparat firmy „Radiosonanz" A. S. Berlin — wylosowany został kupon, złożony przez p. Ryszarda Orzechowskiego (ul. Piotrkowska 48).

—:o:—

Nad czem obradować będzie w czwartek rada miejska.

„Błękitne źródła" — zmartwienia pp. Wroczyńskiego i Dienst-Dąbrowy.

Komunikaty.

Wybór 21 delegatów na zjazd przedstawicieli miast polskich, odbyć się mający w Warszawie, w dn. 22 do 24 marca r. b. (referat konwentu senjorów).

Sprawozdania komisji radzieckich

Komisji regulaminowo-prawnej w przedmiocie regulaminu dla komisji radzieckich. ref. r. dr. Schweig

Komisji skarbowo-budżetowej i do spraw ogólnych w przedmiocie:

Nabywania na cele związane z urządzeniem stacji wodociągów dla miasta Łodzi części dóbr Wąwał, a mianowicie t. zw. „Błękitne Źródła" z młynem i gruntem, ogólnego obszaru 34 mórg. Ref r. Rapalski.

Kryzysu teatralnego w Łodzi, ref w im większości r. Wolczyński, w im. mniejszości r. Rapalski.

Komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie:

Wykończenia budowy domku dla ogrodników w parku im. ks. Poniatowskiego, ref. r. Waszkiewicz.

Budżetu miejskiej galerji sztuki, ref. r. Waszkiewicz.

Komisji do spraw ogólnych w przedmiocie:

Udzielenia p. M. Horodyńskiemu zezwolenia na sprzedaż 20 mórg gruntu z majątku jego Wiskitno pod Łodzią, ref. r. ks. Kaczyński.

Przepisów o urządzeniu i utrzymaniu chlewni na terenie m. Łodzi, ref. r. Pałkowski.

Uruchomienia wieczorowych kursów dokształcających dla robotników niemieckich, ref. w im. większości r. Papis, w im. mniejszości — r. Klim.

—:o:—

Tajemnica przystanków tramwajowych.

Samochody i dorożki muszą zwalniać biegu przy miejscach przystawania tramwajów.

Na wniosek wydziału budownictwa magistrat m. Łodzi zwrócił się do urzędu wojewódzkiego w sprawie uregulowania ruchu kołowego na ulicach Łodzi.

Na skutek tej interwencji magistrat w tych dniach otrzymał z urzędu wojewódzkiego pismo, w którem komunikuje się, iż p. wojewoda łódzki dał komisarzowi rządu na m. Łódź polecenie wydania ponownego rozporządzenia, aby wszelkie pojazdy przejeżdżające przez miejsce przystawania wagonów tramwajowych zwalniały biegu, zaś w razie wsiadania lub wysiadania pasażerów zupełnie zatrzymywały się; organy policyjne mają baczyć, aby zarządzenie to było bezwzględnie przestrzegane.

Jednocześnie p. wojewoda polecił, p. komisarzowi rządu na m. Łódź wydanie zarządzeń, ażeby samochody i pojazdy wszelkiego rodzaju nie zatrzymywały się na dłuższe postoje przed bramami domów przy ul. Piotrkowskiej, lecz zjeżdżały na czas czekania w boczne poprzeczne ulice, co nie będzie zbyt uciążliwe dla pasażerów.

Również należy bezwzględnie kierować na ulice boczne, idące równolegle do ulicy Piotrkowskiej, wszystkie wozy ciężarowe; należy też zabronić załadowywania i wyładowywania furgonów na ulicy, zmuszając zainteresowanych aby czynności te były wykonywane tylko w podwórzach domów.

W ten sposób wysunięte przez nas postulaty w sprawie uregulowania ruchu kołowego zostały całkowicie uwzględnione.

*

Komisarjat rządu na m. Łódź wydał ponownie zarządzenie w sprawie ruchu kołowego na ulicach Łodzi.

1) Wszyscy woźnice, szoferzy, prowadzący samochody, oraz rowerzyści, przejeżdżając obok przystanków tramwajowych winni zwalniać biegu pojazdów, a w razie wsiadania i wysiadania pasażerów, zatrzymywli się, aż do chwili odejścia tramwaju.

2) Samochodom, oraz wszelkiego rodzaju pojazdom nie wolno zatrzymywać się na dłuższe postoje przed bramami domów przy ul. Piotrkowskiej, Narutowicza do Skwerowej i Andrzeja do Gdańskiej, lecz winny zajeżdżać na czas czekania w boczne poprzeczne ulice.

3) Wszelkiego rodzaju wozy ciężarowe i wózki ręczne, bezwzględnie należy usuwać z ulicy Piotrkowskiej na ulice boczne, równoległe do ulicy Piotrkowskiej, z wyjątkiem wozów, których woźnice udowodnią konieczność dojazdu do najbliższych posesji przy wymienionej ulicy.

4) Zabronione jest załadowywanie i wyładowywanie wozów i wszelkich furgonów na ulicach, a czynności te muszą być wykonywane tylko w podwórkach domu.

5) Na niestosujących się do powyższego należy sporządzać protokuły i kierować je do komisarjatu rządu na m. Łódź.

—:o:—

Zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych

nie będą obciążać skarbu państwa i samorządów.

W związku z ostatniemi żądaniami pracowników umysłowych co do zabezpieczenia ich na wypadek bezrobocia, ministerstwo pracy zakomunikowało, że już w 24 roku wydawane zostały z funduszów skarbowych zapomogi, doraźne w postaci pożyczek zwrotnych.

Pozatem ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt noweli do ustawy o przymusowem zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia rozszerzającej obowiązek zabezpieczenia na pracowników umysłowych.

Projekt ten, który niezwłocznie będzie przedłużony radzie ministrów przewiduje, że fundusze potrzebne na wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych tworzą się z wkładek, ulicznych przez pracowników umysłowych, oraz i z pracodawców.

Natomiast ani skarb państwa, ani samorządy nie będą obarczane żadnemi dopłatami do tych funduszów.

Wycieczka kursu dla działaczy oświatowych

zwiedzała w Łodzi miejskie instytucje kulturalno-oświatowe.

W sobotę, dnia 7-go b. m. o godz. 7.25 wiecz. przybyła z Warszawy do Łodzi wycieczka słuchaczy III kursu dla działaczy oświatowych. W wycieczce tej, odbywającej się pod przewodnictwem p. Dąbrowskiego, instruktora oświatowego przy polskich związkach stowarzyszeń spożywczych, bierze udział 50 słuchaczów płci obojga. Na dworcu wycieczkowiczów w imieniu magistratu powitał p. ławnik wydziału oświaty i kultury, poczem uczestnicy wycieczki udali się do miejsc przeznaczonych na noclegi, mianowicie panie do lokalu szkoły powszechnej nr. 22 przy ul. Nawrot 12, zaś panowie do szkoły powszechnej im. ks. Konarskiego przy ul. Konstantynowskiej 27

Uczestnicy wycieczki w niedzielę w godzinach rannych zwiedzili biura oddziału obowiązku szkolnego przy W. O. i K., miejską pracownię psychologiczną, gmach miejskiej szkoły powszechnej im. Królowej Jadwigi przy ul. Cegielnianej nr. 58.

Po południu zaś — miejską galerję sztuki, czytelnię dla dorosłych i miejski kinematograf oświatowy, gdzie uczestnicy wycieczki byli obecni na wyświetlaniu obrazu naukowego.

W dniu wczorajszym t. j. w poniedziałek uczestnicy wycieczki zwiedzili miejską centralę pracowni przyrodniczej (Piramowicza 5), III miejską wypożyczalnię książek dla dzieci i młodzieży i filję pracowni przyrodniczej w gmachu szkoły powszechnej przy ul Zagajnikowej. Dalej zwiedzono miejską szkołę pracy, szkoły specjalne nr. 78 i 88, Bibljotekę Publiczną, szkoły powszechne wieczorne nr. 2 i 6, szkołę wieczorną uzupełniającą nr. 42 oraz parę fabryk.

Podczas zwiedzania instytucji miejskich, informacji i objaśnień udzielał ławnik wydziału oświaty i kultury p Z Hajkowski, oraz kierownicy poszczególnych działów.

O godz. 10-ej wieczór uczestnicy wycieczki odjechali do Warszawy.

Manifestacja dzieci w Będzinie.

Dziatwa szkolna pertraktuje z magistratem o „zwrot" nauczycielki.

Z Będzina donoszą nam:

W związku z organizacją t. zw. systematów szkolnych w Będzinie, miała tam wczoraj miejsce oryginalna manifestacja, dotychczas, zdaje się, nigdzie jeszcze nie spotykana.

Mianowicie dziatwa że szkoły przy ul. Sieleckiej, niezadowolona ze zmiany personelu nauczycielskiego, udała się gremjalnie do magistratu z żądaniem, aby nauczycielka, którą przetranzlokowano do innej szkoły, wróciła z powrotem do ich szkoły.

Magistrat, nie mogąc zadość uczynić temu żądaniu, skierował dziatwę do członka opieki szkolnej, pracującego w starostwie, gdzie też młodzi manifestanci, podnieceni swą misją, tłumnie chcieli się dostać.

Z konieczności musiano nawiązać z dzieciarnią pertraktacje i po długich wyjaśnieniach, że obecne zarządzenie jest chwilowe, zdołano przekonać rokoszan, którzy powrócili do szkoły, złożywszy uprzednio „rezolucję", iż w razie nieuwzględnienia ich żądań, bezwarunkowo do szkoły chodzić nie będą.

B. P.

Helena z Szczecińskich

SZCZECINSKA

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 9 b. m., przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby w Alejach Kościuszki № 32 nastąpi we wtorek d. 10 b. m. o godz. 2-ej po poł., o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, dzieci, wnuki i rodzina.

Wzruszeni bolesnym ciosem, który dotknął naszego prokurenta p. Henryka Szczecińskiego przez zgon Małżonki Jego

B. P.

Heleny

Szczecińskiej

ślemy Mu tą drogą wyrazy szczerego współczucia.

Zarząd i Dyrekcja

Łódzkiego Banku Depozytowego.

Do głębi wzruszeni bolesnym ciosem, który dotknął naszego kolegę p. Henryka Szczecińskiego przez zgon Małżonki Jego

B. P.

Heleny

Szczecińskiej

wyrażamy Mu tą drogą najgłębsze współczucie.

Urzędnicy

Łódzkiego Banku Depozytowego.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy ojciec i teść

ś. † p.

HERMANN SZOLZ

Obywatel m. Łodzi i obermajster firmy Hirszberg i Wilczyński, przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w środę, dn. 11 lutego 1925 r. o godz. 2 po poł. z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu ewangielickim.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona i dzieci.

Teatr, muzyka i sztuka.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś po cenach zniżonych dla zrzeszeń, doskonała komedja Z. Nowakowskiego „Tajemniczy pan" z autorem w roli tytułowej oraz pp. Starską, Halską, Łapińską, Wybrańskim i Szubertem na czele.

Jutro premjera świetnej, pełnej wdzięku i humoru komedji H. Kistemaeckersa „Jasnie pan portjer", która zbierała zasłużone laury na scenach europejskich dzięki komizmowi sytuacyjnemu, świetnemu djalogowi i żywej akcji rozgrywającej się w wirze życia hotelowego na lagmach Wenecji.

DZISIEJSZY KONCERT NADZIEŻDY PLEWICKIEJ

Dziś o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się zapowiedziany koncert słynnej pieśniarki rosyjskiej Nadieżdy Plewickiej, która występami swojemi w najwiekszych miastach Europy wywołała podziw.

Nadzieżda Plewickaja należy bezsprzecznie do najlepszych odtwórczyń pieśni ludowych.

Na dzisiejszym koncercie artystka odśpiewa cały szereg pieśni ludowych rosyjskich. Przy fortepianie zasiądzie prof. Aleksander Piotrowski.

DZIEŃ AKTORA.

W dniu dzisiejszym wszystkie teatry na terenie Rzeczypospolitej obchodzą uroczyście doroczny „Dzień Aktora", który jest świętem rzesz artystycznych.

W dniu tym 50 proc. od dochodów z wszelkich widowisk teatralnych wpływa do kasy związku artystów scen polskich, a związek artystów przeznacza zdobyte w dniu tym fundusze na budowę „Domu Aktora", czyli siedziby, która ma zapewnić wszystkim weteranom pracy scenicznej spokojny kawałek chleba i dach nad głową w latach sędziwej starości.

Piękny ten cel mówi sam za siebie, to też publiczność teatralna, którą łączy nić sympatji z artystami spieszy w tym dniu zazwyczaj tłumnie do teatrów, aby zamanifestować swój szlachetny sentyment dla aktorów i polskiej sztuki teatralnej.

W miejskim teatrze łódzkim dana będzie w „dniu aktora" doskonała komedja Z. Nowakowskiego „Tajemniczy Pan" z autorem w roli tytułowej, a wieczorem w lokalach cukierni p. Gostomskiego, Szaniawskiego, Grand-Hotelu, Teatralnej i Louvru odbędzie się kabaret lotny z udziałem artystów teatru miejskiego.

PODWIECZOREK NA SCHRONISKO

W niedzielę dnia 15 lutego odbędzie się w Białej Sali hotelu Manteufla wielki five'oclock z tańcami i licznemi atrakcjami pod kierownictwem znanej pary wiedeńskich tancerzy Charles Broyde, na I Schronisko dla dzieci (Smugowa 4)

WIECZÓR TANECZNY.

Stowarzyszenie Legjonistów Polskich Województwa Łódzkiego z lat 1914-1918 urządza w dniu 14 lutego r. b. w Białej Sali Hotelu Manteuffla, ul. Zachodnia 45 towarzyski wieczór taneczny, urozmaicony atrakcjami, między któremi chór leg. (35 osób) wystąpi pod batutą prof. St. Śliskiego z bardzo bogatym programem.

Charakter zabawy, której dewizą jest dać zaproszonym gościom jak najwięcej szczerego humoru legunowego, przedstawie pewną gwarancję spędzenia mile wieczoru.

Początek o godz. 9 wiecz. Wejście za zaproszeniami.

Czysty dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe stowarzyszenia.

Pracy, taniego chleba i zapomóg

żądają żydowskie związki robotnicze.

W sali „Coloseum" odbył się wiec zwołany przez biuro centralne związków zawodowych.

Po przemówieniach pp. Morgentala i Zelmanowicza przyjęto następujące rezolucje:

Zebrani stwierdzają, że bezrobocie, które jest rezultatem kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa kraj od czasu t. zw. polityki sanacyjnej, znacznie się powiększyło dzięki obecnej polityce klasy rządzącej i w większości sejmu, która stara się znieść 8 godz. dzień pracy, zmniejszyć płace robotnicze **i prowadzi politykę handlową oraz celną, która absolutnie nie uwzględnia interesów szerokich mas pracujących.**

Zebrani stwierdzają, że przyjęta przez sejm ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia nie może **załagodzić nędzy bezrobotnych, obowiązując robotników do pokrywania części funduszu dla bezrobotnych, wyznaczając minimalną wielkość zapomogi i ograniczając czas jej trwania.**

Zebrani specjalnie podkreślają krzywdę, jaką wyrządziła ustawa kolosalnej części proletarjatu, **wykluczając robotników umysłowych i młodocianych i wogóle robotników drobnego przemysłu od prawa korzystania z zapomóg i że specjalnie ustawa ta krzywdzi robotników żydowskich.**

Zebrani domagają się noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, a do tego czasu domagają się wyasygnowania odpowiedniej sumy na tymczasowe zapomogi dla bezrobotnych niekorzystających z ustawy.

Zebrani domagają się zatrudnienia przy robatach publicznych również i robotników żydowskich, oraz by zniesione zostały zarządzenia uszczuplające prawa klasy pracującej żydowskiej. b.

Z codziennych tragedji zamierającego miasta.

—:o:—

Głuchy strzał przeciął pasmo życia człowieka, któremu groziła śmierć głodowa.

Plaga samobójcza zatacza coraz szersze kręgi nietylko zagranicą, ale i u nas.

Klęska ta, która nawiedziła świat po wojnie, przybrała szczególnie groźne rozmi y w państwach, przeżywających kryzysy gospodarcze, a w związku z tem bezrobocie.

Wyrzucane codziennie na bruk tysiączne rzesze robotników oraz pracowników, zbiedzone i przemęczone walką o suchy kęs chleba, nie widząc dla siebie ratunku w obawie śmierci głodowej, popełniają samobójstwa.

Zauważyć się to daje szczególnie w tych krajach, które przeprowadzają sanację skarbu, a więc w Polsce, Niemczech i Austrji.

Plaga samobójstw ogarnęła wszystkie warstwy społeczeństwa i nietylko robotnicy, ale również dyrektorzy wielkich zakładów przemysłowych, pracownicy umysłowi, inteligencja pracująca, wyrzucani na bruk, rzucają się w objęcia śmierci.

Łódź, która najbardziej odczuła sanację skarbu już od kilkunastu miesięcy likwiduje się...

Większość fabryk łódzkich co miesiąc przeprowadza redukcję dyrektorów, robotników, biuralistów, a nawet gońców.

Dyrektor opuszcza częstokroć swe stanowisko, mając jeszcze mały kapitalik z dobrych czasów, pracownik umysłowy natomiast, któremu wymówiono prace na trzy miesiące zgóry otrzymuje zazwyczaj 150 lub 200 złotych.

W pierwszym miesiącu bezrobocia pracownik umysłowy jest więc jako tako zabezpieczony, ale następnie rozpoczyna się prawdziwa tragedja takiego zredukowanego biuralisty. Bezskutecznie kołacze o pracę, wędrując od biura pośrednictwa pracy do magistratu.

Rejestruje się we wszelkich urzędach składa setki ofert, na które zazwyczaj nie otrzymuje odpowiedzi.

A gdy zabraknie mu w domu nawet kawałka suchego chleba, rodzi się w nim wówczas pragnienie śmierci.

— — — — — —

Wczoraj o godzinie drugiej po południu znów targnął się na swe życie bezrobotny pracownik umysłowy w restauracji Pająka przy ul. Piotrkowskiej nr. 163.

Przyszedł smutny, ze spuszczoną na dół głową do restauracji o godz. 12-ej w południe i siadł w kącie przy stoliku.

Prosił o kotlet wieprzowy i wódkę. Pił zapamiętale, a gdy kelnerka Stanisława Ciesielska zapytała:

— Czemu pan tak wiele pije? — odpowiedział:

— Muszę dziś pić!

Po dwunastej zaczęli się schodzić goście na obiad, lecz nikt nie zwracał nań uwagi.

Gdy o godzinie 2-ej pozostał sam w restauracji, wyjął niespostrzeżenie rewolwer z kieszeni i celnym strzałem w skroń pozbawił się życia.

Strzał był śmiertelny, denat padł natychmiast trupem na ziemię.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon.

Przy samobójcy nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych.

Policja 10 komisarjatu wdrożyła śledztwo celem ustalenia tożsamości samobójcy.

—:o:—

O podwyższenie wszystkich kategorji zapomóg.

Delegacja bezrobotnych w O. K. Z.

Jak wiadomo, na ostatniem posiedzeniu zarządu funduszu bezrobocia uchwalono podwyższenie bezrobotnym zapomóg o 10 proc. tylko tym robotnikom, którzy zarabiali do 5 zł dziennie, a innym podwyżki nie przyznano.

Sprawa ta wywołała rozgoryczenie wśród bezrobotnych i wczoraj tłum bezrobotnych zgłosił się do okręgowej komisji związków zawodowych z prośbą o interwencję u odnośnych władz.

W odpowiedzi sekretarz o.k.z.z. p. Łatkowski oświadczył, że interwenjował u przewodniczącego głównego zarządu funduszu bezrobocia — posła Ziemięckiego i ten obiecał że sprawę tę przedstawi na porządku dziennym posiedzenia zarządu głównego funduszu i prawdopodobnie sprawa ta zostanie dla robotników pomyślnie załatwiona. b.

—:o:—

Pracownicy gastronomiczni przeciwko spekulacji restauratorów.

Żądają oni ustalenia cennika.

Zarząd związku gastronomicznego hotelowego postanowił wystąpić z protestem przeciwko właścicielowi restauracji „Teatralnej“ Englerowi.

Protest wywołany został przez to, iż w restauracji tej w soboty, niedziele i święta cennik jest podwyższony o 25 do 50 proc, wskutek czego goście mają pretensje do kelnerów i na tem tle zachodzą częste nieporozumienia.

Sprawą tą powinien zająć się oddział walki z lichwą przy komisarjacie rzadu.

Prawo i życie.

Miast stemplować, rewidował listy i został skazany na 10 miesięcy więzienia.

Zygmunt Pluciński, kandydat na stanowisko woźnego pełnił obowiązki służbowe na poczcie w wydziale segregacji listów zwykłych, gdzie był zajęty ostemplowanie listów.

Ponieważ zauważono, że z listów ktoś zdziera znaczki pocztowe, urzędnik tegoż wydziału Walczak zaczął obserwować Plucińskiego.

Otóż w dniu 5 października r ub. Walczak zauważył, jak Pluciński, stemplując listy, otworzył jeden list, wyjął z niego jeden banknot, schował go do kieszeni, list zaś rzucił na stos innych listów. Wówczas Walczak podszedł do Plucińskiego, wziął otwarty list i zapytał co to ma znaczyć.

Pluciński odpowiedział, że list był otwarty.

Walczak zajrzał do listu i aczkolwiek list był pisany po niemiecku, zrozumiał, że w kopercie powinien być - dolar.

Wtem wszedł urzędnik Kędzierski i ten po przeczytaniu listu potwierdził, że koperta powinna zawierać dolar i fotografję.

Fotografja znajdowała się w liście, lecz banknotu dolarowego tam nie było.

Wówczas Walczak zwrócił się do Plucińskiego, żądając zwrotu przywłaszczonego dolara.

Pluciński rzeczywiście wyjął z kieszeni dolar, włożył go do koperty i położył list wśród innych listów, prosił tylko Walczaka, aby nie robił z tego użytku.

Gdy Walczak chciał przekonać się, czy Pluciński rzeczywiście włożył dolar do koperty, otworzył list powtórnie w obecności Kędzierskiego, to obydwaj przekonali się, że dolar był w kopercie.

Epilog tej sprawy był tematem rozpraw sądowych w dniu wczorajszym.

Rozprawom przewodniczył sędzia O. Kozłowski, w asystencji sędziów Arnolda i Rasia.

Oskarżony nie przyznał się do inkryminowanego mu czynu, wyjaśniając, iż pełniąc obowiązki segregatora znalazł otwarty list, a widząc pieniądze, zabrał je.

Walczak, przełożony oddziału sortowego, wyjaśnia, że siedząc za stołem był oddzielony tylko „sitowaną szafą“ od oskarżonego i widział, jak ten manipuluje przy listach, złapał go na gorącym uczynku konfiskowania przezeń dolara.

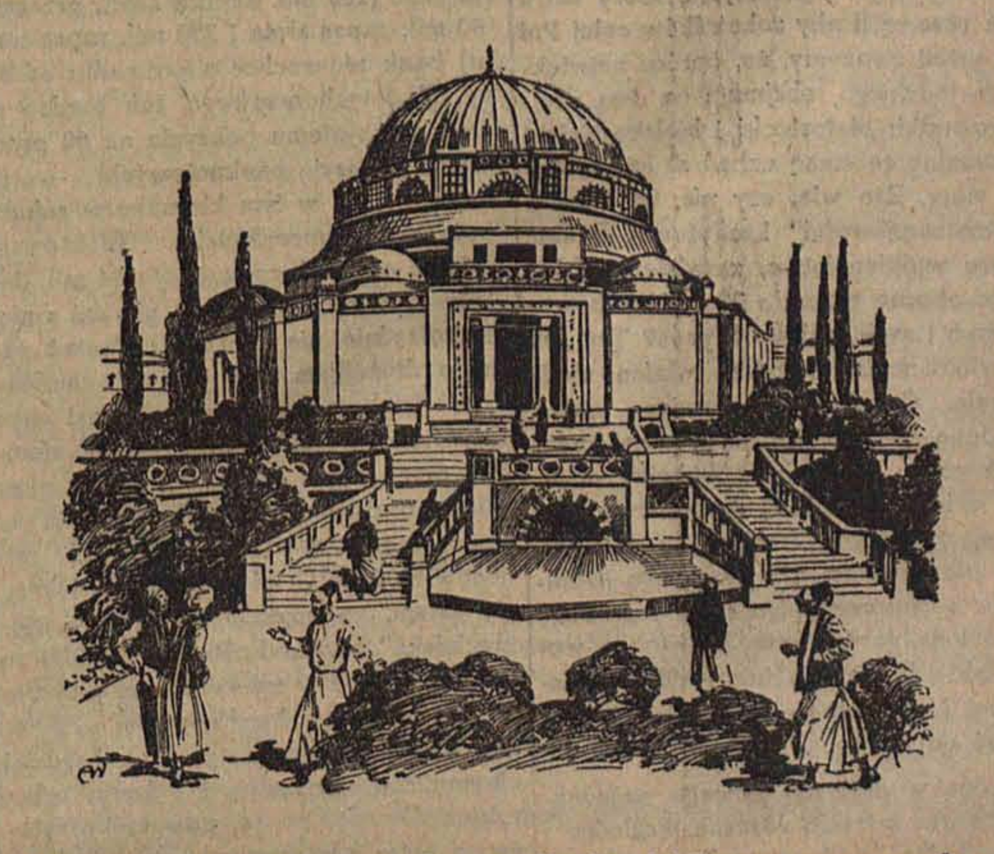
Przedstawiciel oskarżenia publicznego **prokurator Stachowski,** skreśliwszy winę oskarżonego domagał się surowego wymiaru kary.

Obrońca oskarżonego **adw. Forelle** powołuje się na zeznania świadków, którzy stwierdzili, że nie wolno było przesyłać waluty obcej bez zezwolenia P. P. K. P.

Zdaniem obrońcy oskarżony winien być uniewinniony, gdyż mimowoli wykrył nadużycie, jakie chcieli popełnić obywatele względem poczty.

Sąd po dłuższej naradzie uznał oskarżonego winnym kradzieży dolara **i skazał go na 10 miesięcy więzienia, zaliczając mu areszt prewencyjny od 26 listopada r. ub.**

as



Nowy uniwersytet w Jerozolimie, którego uroczyste otwarcie odbędzie się 1 kwietnia.

Kredyty Banku Polskiego w r. 1924.

Zagadnienia kredytowe są osią przesilenia gospodarczego w Polsce. Przemysł nasz — a w dużej mierze i rolnictwo, zarówno w większych, jak w mniejszych gospodarstwach — cierpi na brak kapitału nietylko obrotowego, lecz częściowo i zakładowego, wobec konieczności wprowadzenia ulepszeń inwestycyjnych. Pieniężnych środków obiegowych mamy conajmniej cztery razy mniej, niż potrzeba, wobec tego łącznie z bliską już realizacją pożyczki amerykańskiej, zrozumiałe będzie zainteresowanie sprawą — **jak rozdzielał swe pożyczki jedyny u nas niemal obecnie szafarz kredytu**, Bank Polski, który ogłosił niedawno swoje sprawozdanie **za ostatnie 8 miesięcy roku ubiegłego**.

ILE, JAK I PRZEZ KOGO?

Sprawozdanie to nie może wywołać nadmiernego zadowolenia u ludzi, którzy starają się ogarnąć okiem całość interesów gospodarczych kraju. A nieprzyjemne refleksje budzi zarówno **szczupłość kredytu**, niewiele ponad 300 mil. udzielonych przez Bank całości życia gospodarczego w Polsce, jak **sposób ich podziału** pomiędzy poszczególne gałęzie wytwórczości i handlu, oraz **drogą przyznawania tych pożyczek**,

DLA BANKÓW PRYWATNYCH.

Należy tu odrazu powiedzieć, że mamy na myśli **metodę użyczania lwiej części pożyczek** Banku **(bo przeszło 40 proc. — 134 miljony) drogą przez banki prywatne.** Niewątpliwie — **metoda ta ma swoje dogodności**, lecz w naszych warunkach **spowodowała podwyższenie stopy kredytowej.**

Za to oficjalne pośrednictwo pożyczkowe, **—za swoje „żyro"**, niejednokrot**nie mające wartość w wysokim stopniu tylko normalną**, niektóre banki **kazały sobie drogo płacić pod najrozmaitszemi postaciami i na najrozmaitszych drogach**

PRZECIWKO WŁÓKIENNICTWU.

Przechodząc teraz od tej kwestji do sprawy podziału pozostałej (315 mil. — 134 mil.) sumy kredytów pomiędzy poszczególne gałęzie życia gospodarczego trzeba przedewszystkiem stwierdzić minimalny, w tych kredytach, udział **przemysłu włókienniczego z kwotą 35 miljonów**, co przynosi około **11 proc. sumy ogólnej.** Jeżeli zważymy olbrzymie u nas rozmiary tego **—przemysłu, który zatrudnia połowę liczby robotników całej Polski**, jeżeli zważymy, że, oprócz największego łódzkiego, obejmuje on dwa wielkie ośrodki: białostocki i bielsko-bialski to musimy tę sumę uznać za niesłychanie małą. **Kto wie, czy nie tej właśnie „wstrzemięźliwości" kredytowej Banku**, wobec włókiennictwa, zawdzięcza Łódź swoje obecne **przeszło 30 tysięcy bezrobotnych i swój szalony kryzys? Ten „anty włókienniczy" system winien uledz zmianie.** Cokolwiekby bowiem można mówić o „moralności" społecznej przemysłowców łódzkich, cokolwiek mniemać o ich kilkoletniej gospodarce, która niesłychanych konjunktur inflacyjnych nie uzyskała dla należytego uzdolnienie konkurencyjnego swoich przedsiębiorstw na gorsze czasy — **stoimy wobec faktu kryzysu o tak wielkiej państwowej i społecznej doniosłości, że zażegnać go trzeba.**

Jedną z dróg do nowego zażegnania stanowi właśnie znaczne względne i bezwzględne podwyższenie kredytów dla przemysłu włókienniczego.

WSZYSTKIM NIEWIELE, — DUŻO NA CUKIER.

Inne pozycje tego rozdziału kredytów, budzić muszą także szereg objekcji. Wobec **kredytów włókienniczych w sumie tylko 35 mil, metalowych i maszynowych razem 13 mil., węglowych, naftowych i górniczych razem 29 i pół mil.** budzić musi zdziwienie **uprzywilejowanawysokość kredytów** cukrowniczych **25 i pół mil.** dla przemysłu, który zatrudnia parę dziesiątków tysięcy robotników **sezonowo, a „zato"** uprawia wobec konsumentów nieograniczony wyzysk, nic nie dając z uzyskanej „nadwartości" społeczeństwu ani państwu. Czy nie skład władz zwierzchnich banku jest przyczyną niepomiernej tej hojności? Uderza **śmiesznie niskiemi wymiarami kredyt** dla tak pierwszorzędnie ważnego **przemysłu budowlanego 600 tysięcy:**

DLA HANDLU.

Nieproporcjonalnie też niskim wydaje się wymiar kredytów dla przedsiębiorstw handlowych — 3,6 miljona. Wszakże wobec zamiłowania Banku Polskiego do weksli „krótkich" czasowo, do weksli „wynikających z obrotów gospodarczych" — weksle handlowe, które po stosunkowo najkrótszym obiegu muszą wrócić do banku powinny być dla niego najlepszym materjałem. Czy przypadkiem nie te właśnie „przedsiębiorstwa handlowe" rzucone zostały na pastwę omówionego wyżej, kredytu, pośredniego przez banki prywatne, czy nie one to płaciły te dodatkowe wysokie odsetki kredytowe — i czy nie tu kryje się część przyczyny zarówno tylu bankructw handlowych, jak niesłychanej drożyzny u nas towarów, obciążonych rozmaitymi podatkami, patentami, a dodatkowo z lichwiarskiemi pożyczkami? Jest to pytanie retoryczne wprawdzie, bo nie może być na niego bezpośredniej natychmiastowej odpowiedzi, ale też i retorycznie wymowne..

Na dalszą szczegółową analizę dotychczasowej polityki kredytowej Banku Polskiego nie mamy tu już miejsca, musimy się jeszcze bowiem zająć krótko kwestją —

Co będzie?

W tym roku sytuacja musi się poprawić, Jeżeli nawet, rozporządzając obecnie przeszło 430 —miljonami „ pokładu" własnego (100 mil. kapitał zakł., przeszło 100 mil. zapas złota i 230 mil. zapas walut) bank nie zechce się zanadto oddalać od dotychczasowego, tak bardzo ostrożnego systemu pokrycia na 60 proc. swoich emisyj banknotowych) — to przybywa mu w tym kierunku w sukurs pożyczka amerykańska. Efektownie wpłynie ona w kwocie około 44 mil. dolarów (220 mil. złotych) — nic zaś z niej **bezpośrednio** nie może się dostać żadnym dłużnikom „krajowym" tembardziej bankom — wszystko musi być „przetopione" na nową emisję banknotów przez Bank Polski, co nawet przy 60 procentowem pokryciu pozwala na wypuszczenie nowych przeszło 350 miljonów złotych. O takąż sumę powiększy się zatem, co najmniej, zdolność „wierzycielska" Banku Polskiego. Chodzi tu tylko o to, aby w tej najbliższej przyszłości rozdział tych kredytów dla ożywienia życia gospodarczego był bardziej ekonomicznie rozumny i celowy, scharakteryzowany przez powyżej przytoczone cyfry sprawozdania za rok 1924.

St. Zim.

Pół miljarda marek złotych dla Francji.

Dodatnie skutki planu Dawesa odczuje przedewszystkiem Francja. Suma wpływów, jakie otrzyma Francja, o ile Niemcy wykonają swe zobowiązania, wyniesie 500,058,198 marek złotych.

Taką sumę podał generalny agent dla spraw odszkodowań p. Seymour Parker Gilbert.

W sumie tej zawarty jest częściowy zwrot długu Belgji wobec Francji, w wysokości 16,000,000 m. zł. — 342 mil. m zł. tytułem odszkodowań, 118,000,000 m. zł. tytułem wydatków na armje okupacyjne, a 17,000,000 fr. tytułem zwrotu kosztów za administrację w okupowanej części Niemiec.

Łącznie więc francuski budżet otrzyma 2,200,000,000 fr.

Korzyści ekonomicznego ujęcia i załatwienia największego problemu finansowego, w okresie powojennym są widoczne.

Wywiad handlowy na Węgrzech.

Dziedzina ta leżała, od początku wojny, odłogiem. Obecnie nadszedł okres jej rozkwitu.

Firmy czechosłowackie, niemieckie, austrjackie, jakoteż angielskie i francuskie nie zawierają interesów, bez uprzedniego zaciągnięcia informacji.

80 proc. zapytań dotyczy handlu włókienniczego i nadchodzi przedewszystkiem z Czechosłowacji. **Charakterystycznem jest, iż firmy informujące się, zapytywują nietylko o osobę obecną właściciela firmy, ale również o zajęcie ojca, jakoteż o zajęcie właściciela firmy przed i po wojnie, jakoteż w okresie rewolucji.**

Firmy zagraniczne potrzebują tych informacji, gdyż **nie chcą udzielać kredytów t. zw. „wojennym kupcom" i typom paskarzy, wytworzonych w okresie inflacji.**

Węgierski rynek włókienniczy.

Ruch w przędzy bawełnianej jest minimalny. Zagranica udziela, przy dostawie surówki długoterminowych kredytów. Długi czas transportu i stosunkowo niekrótki okres, jakie pochłaniają formalności celne sprawiają, iż kondycje te nie są lepsze, od udzielanych przez fabryki węgierskie.

Rynek tkanin jest spokojny i nie zdradza żadnej inicjatywy. **Hurtownik węgierski, wobec częstych wypadków upadłości, jest bardzo ostrożny w zawieraniu tranzakcji. Inkaso pieniędzy natrafia na bardzo wielkie trudności. Dlatego** też zagraniczni fabrykanci nie narzucają się z towarem, jak to dotychczas było prawie regułą.

Obroty przędzą wełnianą są nieznaczne. **Na rynku tkanin wełnianych nie można osiągnąć cen, jakie odpowiadałyby obecnym cenom wełny surowej.** Dostawa towarów letnich odbywa się po starych cenach.

Mały handel i konfekcjoniści, którzy dotychczas bezpośrednio czynili zakupy zagranicą, są zmuszeni pracować za pośrednictwem importerów, gdyż nie mają nawet gotówki na zapłacenie cła.

Tranzakcje suknami wełnianymi ożywiły się. Na rynku wyrobów dzianych panuje zupełny spokój.

Unja walutowa Austrji z Niemcami.

Od pewnego czasu obiegają pogłoski o zamiarach zmierzających do zrównania kursów korony węgierskiej z austrjacką. Zostały one potwierdzone z Genewy, gdyż rzeczywiście Liga narodów ma rozpatrywać ten problem.

Prezydent węgierskiego banku dr. Popovics bawi w Genewie dokąd zjechali również prezydent austrjackiego banku narodowego dr. Reisch i dyrektor tego banku, szef sekcji dr. Brauneis.

Nieoficjalne rozmowy w tym kierunku, bardzo postąpiły. Opracowano projekt, który oczekuje zatwierdzenia ze strony Ligi narodów. Prace te zmierzają do stworzenia analogicznych stosunków, jak przed wojną. Wedle obiegającej wersji **oba zainteresowane banki zmierzają do tego, by zapewnić koronom austrjackim obieg na Węgrzech, a węgierskim w Austrji.**

W ten sposób dwa te, po traktatach pokojowych, mocno okrojone państwa, pragną własnemi siłami wzmocnić swą pozycję gospodarczą. Krok ten jest bardzo daleko idący, skoro zważy się, iż **oba państwa musiałyby prowadzić jednolitą politykę walutową, dla zapewnienia jednakowego kursu, dla obu koron. W grę wchodzi tu jednocześnie zagadnienie wspólnego regulowania bilansu płatniczego i handlowego.**

O ile Austrji i Węgrom uda się przeprowadzenie tej sprawy, to jednoznaczna ona będzie z unją monetarną w ścisłem tego słowa znaczeniu, co nie pozostanie bez skutków natury politycznej.

Aukcja w Londynie

Zniżka cen wełny.

W dniu 3 lutego została zamknięta pierwsza serja tegorocznej aukcji. Z pośród nabywców na czoło wysunęły się — Anglja i Niemcy. Francja i Belgja czyniły umiarkowane obroty. Ceny były niejednolite i wycofano wielkie ilości, zwłaszcza w pierwszej połowie aukcji, ponieważ właściciele wełn nie chcieli zgodzić się na ceny, dyktowane im przez kupujących.

W ostatnich dniach aukcja poprawiła sie, nastrój i tranzakcje były żywsze, nie wywierając jednak wpływu na obniżenie ceny.

W porównaniu z przeciętnemi cenami serji grudniowej procentowa zniżka cen wyraża się następująco:

dobre marynosy od 5 do 7 i pół proc.
średnie marynosy od 7 i pół do 10 procent
wybrakowane marynosy od 10 do 15 procent
cienkie i średnie crossbredy 10 proc.
grube crossbredy od 5 do 7 i pół procent.

Następna serja odbędzie się w dniu 10 marca.

(Biuletynem domu Richard Fuhramn Ltd — przedstawiciel na Polskę, Adolf Rygler, Łódź).

Waloryzacja wkładek w P.K.O

Oszczędno[illegible] i [illegible]ędą przeszacowane w wysokości conajmnie[illegible] 50 proc. ich pierwotnej wartości.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W sobotę ubiegłą ministerstwo skarbu wniosło do Sejmu projekt waloryzacji wkładek oszczędnościowych oraz należności z tytułu przekazów dolarowych w P. K. O.

Projekt dotyczyć będzie tylko wkładek i należności dotychczas niepodjętych Przerachowanie według projektu odbywać się ma w ten sposób, że P. K. O. po ustaleniu w złotych wartości swego majątku potrąci zeń sumę wszystkich swych zobowiązań oraz pewien procent tytułem zysków od innych operacji i przeznaczy całą pozostałość na pokrycie wspomnianych należności. Waloryzacja odbywać się będzie na zasadach ustawy z 14 maja 1924 r. (t. zw. ustwy Zollowskiej).

Gdyby wspomnianej pozostałości majątku P. K. O. nie wystarczyło dla waloryzacji należności w wysokości 50 proc. ich pierwotnej wartości, waloryzacja w każdym bądź razie dokonaną będzie w wysokości 50 proc.

Należności do 100 złotych będą mogły być natychmiast wypłacone w gotówce, a należności wyższych wypłacać się będzie tylko do 10 złotych gotówką, pozostała zaś część będzie skonwertowaną na 5 proc. 20-letnie obligacje, które wypuści P. K. O. Obligacje te gwarantowane będą tą właściwie częścią majątku P. K. O., która będzie, jak zaznaczono wyżej, przeznaczona na pokrycie należności i wkładek oszczędnościowych, a gdyby tego zabrakło, skarb zobowiązuje się je uzupełnić.

—:o:—

Terminy zdyskontowanych weksl[illegible] w Banku Polskim.

W sprawozdaniu Banku polskiego za r. 1924 czytamy:

Przeciętna wartość dyskontowatych weksli w oddziale łódzkim wynosiła **586 z.** Najniższą przeciętną wykazuje oddział w Suwałkach — z 234, najwyższą oddział w Katowicach — z 1.783.

Przeciętne terminy zdyskontowanych weksli w oddziałach były następujące:

Suwałki	dni	32
Tomaszów Maz.	dni	**36**
Brześć n/B	dni	38
Piotrków	dni	38
Łódź	dni	**41**
Tarnów	dni	42
Grodno	dni	43
Siedlce	dni	43
Wilno	dni	43
Starogard	dni	44
Włocławek	dni	44
Kielce	dni	46
Rodom	dni	46
Kalisz	dni	**47**
Płock	dni	47
Rybnik	dni	48
Drohobycz	dni	49
Toruń	dni	49
Częstochowa	dni	50
Lublin	dni	51
Stanisławów	dni	51
Tczew	dni	51
Gniezno	dni	52
Inowrocław	dni	52
Równe	dni	52
Białystok	dni	**53**
Kraków	dni	53
Sosnowiec	dni	53
Bielsko	dni	**54**
Jarosław	dni	54
Ostrów	dni	54
Jasło	dni	55
Grudziądz	dni	56
Kołomyja	dni	56
Przemyśl	dni	57
Warszawa	dni	58
Łomża	dni	59
Bydgoszcz	dni	63
Katowice	dni	65
Rzeszów	dni	65
Wejherowo	dni	65
Leszno	dni	65
Lwów	dni	66
Poznań	dni	66
Tarnopol	dni	68
Król. Huta	dni	72
Nowy Sącz	dni	78

—:o:—



GOTÓWKA

Dolary —

CZEKI

Londyn 24,80
Nowy York 5,185
Paryż 28,—
Praga 15,34
Szwajcarja 100,125
Wiedeń 7,30 i trzy czwarte
Włochy 21,55
Sztokholm 140,07

AKCJE

Bank Dyskontowy 9, — 8,75
Bank Handlowy 8, — 7,75
Bank dla Handl. i przem 1,10 — 1,30
Bank Przem. Lwów 0,50 — 0,56
Bank Zachodni 3,—
Bank Zarobkowy 10,75
Cerata 0,55
Puls 0,75 — 0,70
Wildt 0,15
Elektryczność 3,50 — 3,60 — 3,30
Brown Bovery 1,50
Chodorów 6,— — 6,25 — 6,15
Częstocice 3,10 — 3,25 — 3,20
Michałów 0,70 — 0,65
Firley 0,62
Wysoka 4,65 — 4,90
Węgiel 4,25 — 4,60 — 4,45
Węgiel IV-em 4,20
Fitzner 6,— — 6,50
Modrzejów 7,25 — 6,25 — 7,—
Ostrowieckie 9,50 — 9,30 — 9,85
Pocisk 1,90 — 1,80
Rudzki 2,10 — 2,60 — 2,40
Ursus 2,40 — 3,10 — 3,—
Zawiercie 23,75 — 26,— — 25.50
Borkowski 1,58 — 1,75
Żegluga 0,25 — 0,28
Majewski 13,— — 12.50 — 13,—
Kijewski 0,28
Spiess 1,80
Elektr. Dąbrow. 1,50
P. T. E. 0,19 — 0,20
Siła i Światło 0,48 — 0,50 — 0,48
Czersk 0,90 — 0,95 — 0,92
Gosławice 2,80 — 2,75
Cukier 5,15 — 5,75 — 5,50
Gazy 0,21 — 0,25
Drzewo 1,— — 1,30
Nobel 2,80 — 2,90 — 2,95
Cegielski 0,90 — 0,85 — 0,90
Lilpop 1,04 — 1,18 — 1,15
Norblin 1,30 — 1,20 — 1,25
Parowozy 0,80 — 0,84 — 0,83
Rohn i Ziel 0,85 — 0,84 — 0,83
Starachowice 2,70 — 3,05 — 2,90
Zieleniewski 14,50 — 14,75
Żyrardów II-em 15, — 16,10 — 15,90
Synd Rolniczy 2,90 — 3.—
Haberbusz 7,75 — 9,—
Spirytus 3,80 — 4,40

KURS ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Gdańsk, 9 lutego.

Notowania złotego zagranicą w przekazach na Warszawę.

Gdańsk 101,09 — 101,61
Berlin 80,475 — 80,875
Zurych 99,50
Londyn 24,85
Nowy Jork 19,25
Paryż 358
Wiedeń 13,605 — 13,706
Praga 654,50 — 660,50
Bukareszt 36,95
Czerniowce 36,90
Ruga 102

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 9 lutego.

Nowy Jork 4,77 pięć ósmych.
Francja 88,95
Belgja 93,62
Szwajcarja 24,80
Niemcy 20,05

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 9 lutego

Londyn 89,01
Nowy Jork 18,635
Belgja 95,20
Szwajcarja 359 50

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi. Łódź, d. 9 lutego 1924 r.

Ogłoszenie.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 18 lutego 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.

1) Rotberg i Abramczyk, Piotrkowska 49, czterdzieści pełnych sztuk towaru na pościel.

2) Frenkel A. Sz., Zachodnia 70, tysiąc kilo wigoniowej przędzy, dwadzieścia sztuk towaru trykotowego wagi 600 kilo.

3) Lewi Sz., Cegielniana 23, czterysta metrów towaru frotee.

4) Waksberg Chaskiel, Piotrkowska 31, sto pięćdziesiąt metrów satyny w różnych kolorach.

5) Szaja Kurc, Konstantynowska 30, kanapa, lustro tremo, stół, cztery krzesła, kozetka.

6) Litman Szymon, Wschodnia 43, szafa z lustrem do garderoby, szafa do garderoby zwyczajna.

7) Białostocki Majer, Wschodnia 37. dwie szafy do garderoby, umywalka z lustrem, lustro tremo, stół.

8) Dawid Brygiel, Wschodnia 42, szafa z lustrem do garderoby, 10 kg. masła, kredens kuchenny.

9) Łukin B. i S-ka, N. Cegielniana 38 biurko, 3 stoły i cztery krzesła, waga kilowa i prasa do pakow., półki składowe, pomocnik kredensu, mała szafa do rzeczy z lustrem, stół, 6 krzeseł krytych ceratą, dwa nocne stoliczki, kredens kuchenny.

) Sandowski H. i Tepler T., Wschodnia 74, kredens stołowy, i pomocnik, zegar duży stojący, stół i 12 krzeseł krytych gobeliną, otomana z szawkami bocznemi

11) Groskopf B-cia, Trauguta 4, kredens stołowy, tremo, toaleta z lustrem biblioteka, lodownia, stół i 11 krzeseł w tem 6 zwyczajnych, dwie szafy, tremo stolik salonowy, 6 krzeseł i dwa fotele, 2 kanapy, trzy żyrandole, kredens kuchenny, wieszak duży biały z lustrem.

12) Gitein Lern, Wschodnia 74, 8 sztuk towaru spodniowego półwełnianego, 240 mtr.

13) Lewin Mendel, Wschodnia 51, kredens i pomocnik luksusowe, zegar duży stojący.

14) Rozmaryn Jakób, Południowa 2, pianino firmy „Małecki", kredens luksusowy.

15) Szteinsznajder Knoch, Południowa 3, biurko, leżanka, dwa fotele, bibljoteka oszklona, kasa ogniotrwała.

16) Wałchowicz Icek, Południowa 20, kredens, pomocnik, kanapa.

17) Kon Dawid, Południowa 24, kredens, zegar duży, kanapa, stół, lustro, pianino, dwie szafy duże.

18) Engelman B-cia i Kaniowski, Południowa 23, kredens, kanapa, stół maszyna do szycia.

19) Rabinowicz M. J., Narutowicza 47, otomana, maszyna do pisania „Remington", dwie szafki nocne z marmurem, stół i cztery krzesła.

20) H. Zendel i Lubiński Aron, Narutowicza 80, 2 maszyny skręcalnie.

21) Ble chstein i Warszawski, Piotrkowska 60, 100 sztuk towaru baweł.

22)) Dobrecki i Szefner, Piotrkowska 58, 50 paczek przędzy.

23) Szachmerowicz Jakób, Piotrkowska 58, pianino.

24) Bilauer Szaja, Cegielniana 33 dziesięć pluszowych kołder, dziesięć par kap pluszowych na łóżka koloru bordo.

25) Szyper Mordka Lewi, Zielona 17, kredens czarny z lustrem, maszyna do pisania, pianino, szafa do garderoby z lustrem, stół w saloniku i 12 krzeseł krytych skórą, maszyna do szycia.

26) Kuczyński Henryk, 6 Sierpnia 19, pianino czarne, kredens pokojowy czarny.

27) Zemler Józef i Grunwald A., Lipowa 43, snowadło mechaniczne.

28) Wiezner Zygmunt, Gdańska 99, jedenaście beczek z płynem do pogruntowania lakieru, 22 pudełka lakieru „Wulkan", biurko czarne, piecyk żelazny lany i dwa krzesła wiedeńskie.

29) Zajbert Abram, Południowa 7, szafa z lustrem, szafa zwykła, kredens, otomana, zegar.

30) Laks Icek, Południowa 7, dwie szafy, otomana, zegar ścienny, stół.

31) Kaufer Szmul, Południowa 1, 20 sztuk chustek wigoniowych, 100 sztuk chustek dużych półwełnianych.

32) Markus Wolf, Południowa 7, 100 sztuk towaru bawełnianego różnego koloru, kasa obniotrwała.

33) Krakowski Joel, Południowa 9 kredens, pomocnik, otomana, zegar duży stojący, stół, 6 krzeseł.

34) Hentszel Eugenja, Wólczańska 19, dwa biurka, szafa duża, szafa mała. otomana kryta pluszem, stół, 6 krzeseł,prasa i szafka do kopjowawania, wóz duży, koń gniady.

35) Kozłowski M., Zielony Rynek 2, 6 podstawek do kwiatów, dwa krzesła nowe, zegar ścienny nowy, podstawka i stolik, stół duży, warsztat stolarski nowy, 11 podstawek do kwiatów szafa bieliźniarka nowa, stół, szafka i dwa stoliki nowe, dwa stoliki, i krzesło i dwa taborety nowe, 120 blatów do krzeseł okrągłych i kwadratowych nowe 40 listewek nowych wykończonych, 30 wieszaków do ubrań, dwie półki i etażerka.

36) Rozen B-cia, Juljusza 3, dwe szafy, kredens upiększony kryształami, lustro tremo z konsolką, stół 6 krzeseł kozetka kryta ceratą, bobljoteka stojąca toczona, stół zwyczajny, serweta na stół.

37) Gomoliński Zygmunt, Przejazd 1, dwa lustra wiszące w białych ramach, 10 stolików z marmurowymi blatami, 12 krzeseł zwyczajnych.

38) Besser Maurycy, Dzielna 16, jasny kredens dębowy, zegar meblowy, kredens ścenny dębowy, bieliźniarka jasna dębowa. ,

39. Landberg Dittenfeld i Radel, Dzielna 6, dwa kredensy, bieliźniarka z lustrem, zegar meblowy, kredens pomocniczy, sofka, fotel kryty adamaszkiem, stół półokrągły.

40. Sztrowajs Lajbuś, Traugutta 14, 3 skrzynki przędzy, 2 maszyny trajmaszyny.

41. Bornsztan Hersz Dawid i S-ka, Cegielniana 46, 6 paczek przędzy; dwie sztuki towaru i umeblowanie mieszkania prywatnego przy ul. Kilińskiego 46.

42. Rotenberg H. Cegielniana 43, 300 sztuczek różnego towaru bawełnianego i kilka kołder watowanych, z tego część sztuk opakowanych w papier reszta luzem w każdej od 10 do 25 mtr. towaru bawełnianego.

43. Milgrom Ojzer, Cegielniana 43, 10 sztuk sukna ubraniowego kamgarnu.

44. Lipszyc i Szwarcbard, Cegielnianna 39, kredens luksusowy z lustrem, pomocnik kredensu, biblioteka, stół, krzesła, zegar szafkowy, biurko.

45. Szymkiewicz Jakób, Olgińska 10, kredens luksusowy z lustrem, otomana z oparciem

46. Szydłowscy Bracia, Potrkowska 19, 20 sztuk towaru bawełnianego flaneli.

47. Kryształ Hirsz, Pomorska 5, pianino, kredens kanapa.

48. Stiller L., Wschodnia 44, 20 sztuk towaru wełnianego na ubranie granat.

49. Rubin H. i Szwarc D., Południowa 50, dwa motory elektryczne, snowalnia skręcalnia.

50. Granek Szlama, Wschodnia 25, kredens stołowy z lustrem, zegar, stojący, garderoba z lustrem, umywalnia, kozetka kryta ceratą, kredens luksusowy, lampa wisząca, futro męskie. ,

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu: (—) Podmunicki.

WIELKA REDUTA MASKARADOWA

— na rzecz Łódzkiego Żyd. Tow. niesienia pomocy umysłowo- chorym —

CZARNO-BIAŁA

— **W SALI FILHARMONJI.** **W sobotę** dn. 14 b. m. o godz. 11 wiecz. **W SALI FILHARMONJI.** —

— — Przepychem swoim zaćmi wszystkie dotychczasowe maskarady. — 2 wielkie orkiestry (50 osób). — —
Światło-cienie podczas tańca. — Fantastyczna dekoracja sali. — Moc niespodzianek.

KINO Spółdzielni Pracowników

— Państwowych. —

Sienkiewicza № 40.

Muzyka pod kier. p. Z. Pilarskiego

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o g. 4 pp. Ostatni seans o 9 w.

Dziś i dni następnych

Największy szlagier sezonu. Najnowsza genjalna realizacja króla reżyserów JOE MAY'A

HRABINA PARYŻA

Wielki sensacyjny dramat w 4 ser. (24 akt.) serja I-sza p. t. **TRAGEDJA MIŁOŚCI** w 6 aktach.
MIA MAY w roli hrabiny Moreau Emil JANNINGS w roli apasza Ombrade Eryka GLESNER w roli kokoty Lucie Włodz. GAJDAROW w roli André Rabatin.

W soboty, niedziele i święta na pierwszy seans o g. 4-ej ceny miejsc zniżone. 991

UWAGA: Dla Członków Koop. ceny miejsc zniżone

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek 44.

— PROGRAM № 4. —
Od 9-go do 22-go lutego 1925 r.

DLA DOROSŁYCH

Pierwszy raz w Łodzi.
Dla młodzieży dozwolone.

Cyrano de Bergerac

Wielki film według nieśmiertelnego dzieła Edmunda Rostanda.
Ceny miejsc: I. 0,70 gr., II. 0,60 gr., III. 0,30 gr.
Początek o godz. 6 i 8.30 wiecz.

DLA DZIECI i MŁODZIEŻY:

Ogniste znamię... Nelly, wychowanica cowboya.

Dramat w 6-ciu aktach.

NAD PROGRAM:

Wychowanie fizyczne.

Film naukowy.
Początek o g. 3 i 4.30 po poł.
Ceny miejsc: I. 0,25 gr., II. 0,20 gr., III 0.10 gr.

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztucznem słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8 II

Dr.

H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.
6-go Sierpnia 1.
Godz. przyjęć: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej

Dr. Henryk Gurewicz

Röntgenolog.
Ordynator Szpitala Miejskiego
Karola № 4
Tel. 22-50.
Przyjmuje w domu 3—4 i 7—8 w lecznicy „Unitas" od 10—11, 1—2, 5—7.

Dr. med.

F. Skusiewicz

Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne,
godz. przyjęć od 9.30 do 11 i od 5 do 7 i pół Panie od 5 do 6 wiecz.

Dr. med.

Borzekowska

Choroby kobiece akuszerja.
Przyjmuje 5—7.
Cmentarna 3.
(róg Konstantynowskiej). 7470

Lekarz-dentysta B. MARKUS-NUSBAUMOWA

Piotrkowska 51

Przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz 10—2 i 4 —7

Metodą wiedeńską

nauczam roboty perskiej (dywany, poduszki) haft biały i kolorowy, roboty szydełkowe. Południowa 28 m. 26 — druga brama — Piotrkowska № 82 prawa nowa oficyna. Po ukończeniu kursu zdolne abiturjentki mogą otrzymać robotę na miejscu. 215-3

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Ul. Piotrkowska 255, m. 42 of. 2-e piętro

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzed

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty. Rozen Piotrkowska 88. 48

Rower damski, prawie nowy, tanio do sprzedania Al. I Maja № 8 m. 16. 203—3

PLAC do sprzedania zdatny na budowę w Chojnach przy ulicy Malczewskiego dojazd tramwajowy Wiadomość Piotrkowska № 3 u Portjera. 191

SKLEP spożywczy z towarem urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania Ogniwo, Sienkiewicza 67. 188-2

Samochód 6-cio osobowy na chodzie sprzedam. Tkalnia sztuczna Piotrkowska № 92.

Rozmaite

Inteligentnej pani z kapitałem do 15.000 zł. poszukuje się jako wspólniczki do kulturalnego przedsiębiorstwa bezkonkurencyjnego. Łask. oferty pod „bez konkurencji" do „Republiki" 157—2

ADRESY wolnych pokojów pojedyńczych większych mieszkań, sklepów udziela i przyjmuje „Ogniwo" Sienkiewicza 67. 189-10

Lokale.

Mieszkanie frontowe w centrum miasta od 4-ech do 6-ciu pokoi z wszelkiemi wygodami poszukiwane, a w zamian do oddania od zaraz w centrum 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i wygody za odpowiednią dopłatą. Oferty sub „Zamiana" do administracji „Republiki". 1091-3

Do odstąpienia od zaraz w centrum miasta dwa pokoje, kuchnia, przedpokój z wygodami, z elektrycznem i gazowem oświetleniem. Pośrednicy wykluczeni. Oferty sub „M. R. 2" do „Republiki".

Poszukuję pokoju z oddzielnym wejściem elektrycznem oświetleniem. Oferty sub. „Artysta" do adm. „Republiki". 114—3

Poszukuję trzy pokoje z wygodami łazienką II-III piętro lub zamienię na dwupokojowe nowoczesne mieszkanie z wszelkiemi wygodami w śródmieściu m. Warszawy. Oferty do adm. pod „X. Y." 185

POKÓJ umeblowany z całodziennym utrzymaniem lub bez w okolicy Cegielniana—Główna, pożądane z niekrępującem wejściem. Pośrednictwo wykluczone. Oferty pod „100". 195

Mieszkanie do odstąpienia. Pokój z kuchnią z wygodami w centrum miasta. Wiadomość Piotrkowska № 35 u dozorcy. 192

Nauka i wychow

Buchalterji, korespondencji i stenografji, pisania na maszynie, uczy szybko Lubiński, autor podręczników tej dziedziny Piotrkowska 79. 213-2

Student udziela lekcji. Przygotowuje do egzaminu. Specjalność: polski. łacina, niemiecki, francuski. Piotrkowska Nr. 16, m. 22. 127—3

Inteligentna panienka udziela lekcji języka niemieckiego Oferty pod „A. N. 23". 075-2

Udzielam lekcji gry na mandolinie. Ceny niskie. Wiadomość: Sklep kolonialny. Ogrodowa 20. 109—3

Posady.

Samodzielna buchalterka (systemy: włoski i amerykański) pisze biegle na maszynie, znająca stenografję niemiecką oraz posiadająca gruntowną znajomość języków: polskiego i niemieckiego poszukuje zajęcia. Of. sub. „L.I." do adm. pisma. 186

Urzędnik banku poszukuje pokoju umeblowanego lub nie. Zgłoszenia pod „Bk. P." do adm. „Republiki". 199—2

Manikurzystka zdolna potrzebna do pierwszorzędnego polskiego zakładu. Zielona 11. Sznajder od 2 do 4 g.

Zagubione dokument

Zaginął weksel na 4 zł 300 wystaw. w Bydgoszczy dn. 18.12.24 pł. 18.2.25 wystawca E. Pital na zlecenie Tow. Wł. R. Stobiecki, pł. w Bydgoszczy Zduny 18. Żyranci: R. Stobiecki, Wł. Kuligowski, W. Kornacki, Ch. Miodownik, Warszawska Centrala Zakupu Jaj. Zwrócić H. Hajler Nowocegielniana 31. 910

PACZKA PAPIEROSóW

to artykuł pierwszej potrzeby. Dociera do najodleglejszych zakątków państwa

miljonom wiernie towarzyszy przez życie

dlatego

reklama umieszczona na paczce papierosów jest najskuteczniejsza.

Wyłączne prawo umieszczania reklam na paczkach z wyrobami monopolu tytoniowego posiada

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej (P.A.T.)

Wszelkich wyjaśnień w sprawie tej reklamy, jak również we wszystkich sprawach ogłoszeniowych udziela

Łódzki Oddział Polskiej Agencji Telegr.
Zielona 8 tel. 111 i 15-24

Zamieszcza ogłoszenia we wszystkich pismach w Polsce i we wszystkich wydawnictwach urzędowych.

Okazyjnie do sprzedania **modny**

Kredens

Al. 1-go Maja 15 (prawa oficyna) I-sze piętro

Motarkę o 60 motakach

(Treibmaschine—60 Winden)

Snowarkę — 520 nitek

(Zettelmaschine) 1143—3

oraz 30 maszyn nicielnicowych o 16-tu nicielnicach (30 Schaftmaschinen 16 schäftig) z warsztatami tkackimi, 50 calowymi, lub bez takowych, używane, lecz w dobrym stanie kupimy. Zgł. przyjmie ekspedycja pisma niniejszego pod lit. „A. B."

ZGUBIONO

jadąc dorożką w drodze do poczekalni Zgiersk. Kolej Dojazd. teczkę skórzaną, zawierającą różne papiery i notatki. Ponieważ papiery te nie przedstawiają żadnej wartości, zechce łaskawy znalazca zwrócić je do Składu Towarzystwa Schloesserowskiego, ul. Piotrkowska № 151 za wynagrodzeniem 1193

50 złotych.

Fotografujcie się

tylko w pierwszorzędnem Atelier

A. PIOTRKOWSKI

PLAC WOLNOSCI nr. 6
3 pocztówki cała figura 2 złote 1 Foto-Portret, duży z natury 40x50 cm. cała figura 10 zł.
Zdjęcia wykonywa znany operator p. Z. BUCHCAR.
Zakład czynny codziennie od 9 r. do 7 w.

Sztuczne kwiaty

balowe, kapeluszowe i dekoracyjne wykonania artystycznego oraz
— **strusie pióra i lamę** —
po niskich cenach poleca
f. „MARYLA"
Łódź, Kilińskiego 44.

Kapelusze

pg. najnowszych modeli po **cenach nizkich**
poleca: **Salon Mód**
Piotrkowska 261. I p. front.

Gorsety

najmodniejsze. BIUSTONOSZE w różnych fasonach. Francuskie paski biodrowe. PASY GUMOWE, do automatycznego masażu ciała. BIUSTONOSZE poszczuplające oraz sportowe, poleca gotowe i na obstalunek. Pracownia gorsetów 201—4

„MARTA", Łódź, Piotrkowska 130.

Ceny konkurencyjne.

Zarząd Ł. Ż. T. Ochrony Kobiet

prosi Komitet Imprezy zaproszony na wtorek dn. 10 b. m. o **konieczne** przybycie na posiedzenie o godz. 8 i pół. wiecz. celem powzięcia ostatecznych decyzji.

Ważne dla pań.

Łatwą metodą nauczam w przeciągu jednego miesiąca kroju i szycia za 40 zł. Uczenice będą miały zaraz możność uszyć sobie suknie kostjum i t. d. 6-go Sierpnia (Benedykta) 32 m. 8 front II piętro.

Zamienię 2 pokoje

z wygodami w centrum na 3 pokoje z wszelkiemi wygodami nie wyżej 2-go piętra. Dopłacę. Oferty „Wygody"

Potrzebny lokal

o 2-ch małych lub 1 dużym pokoju na biuro, przy ul. Piotrkowskiej, od Zawadzkiej do Andrzeja. Wiadomość: Zawadzka 18 m. 8. tel. 8-99 od 3—5 popoł.

Samodzielną

może zostać każda pani nauczając się w ciągu sześciu tygodni kroju i szycia Warunki bardzo dogodne. Zgłaszać się.
Aleje I-go Maja 41 m. 17.

1) **Sucha wykończalnia** w ruchu
2) **Skręcalnia** (Zwirnmaschine) na 280 wrzecion firmy Hammelt
3) **Krosna angielskie** szerokości 62" i 64"

na dogodnych warunkach do sprzedania Łask. oferty do „Republiki" sub. „F. K. 18"

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. „Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt drożej. Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 pr Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marian Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.